



**GMINA ŁUKÓW Budżet 2021:
26 mln zł na inwestycje**

strona 23



**Dużo odejść
z Bizona Jeleniec**

strona 18



Kamil Walczak, właściciel
restauracji „Zielony Gaj”

strona R5



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

lukow.24wspolnota.pl

19 - 25 stycznia 2021 r. ■ nr 03 (835) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

■ ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZ

**Restaurator zaprasza
do darmowej lodówki**

Setki zarejestrowanych na szczepienie. Dowiozą na nie za darmo

Przydatne
telefony **STR. 3**

**Podał oszustom numer
karty do bankomatu.
Stracił 70 tys. zł**

STRONA **R1**

**Bez wizyty kołędowej
w domach. W zamian
spotkanie w kościele**

STRONA **4**

**Pani Aneta z Wohynia
wygrała dom w Tatrach.
Będzie sąsiadką Kamila
Stocha!**

STRONA **R4**

**WOJCIESZKÓW Rusza
gminny żłobek
„Puchatek”**

Rekrutacja w połowie lutego.

STRONA **2**

ŁUKÓW
**Przywiązał
psa do
drzewa
i zostawił
w lesie**



STRONA **R3**

(fot. KPP Łuków)

**GMINA KRZYWDA OSP
w Radoryżu Kościelnym
ma defibrylator**

STRONA **24**



Prezes OSP Józef Strzyżewski i druh Marcel Ochnik

**WOJCIESZKÓW Centrum
Usług Społecznych
zamiast GOPS-u**

STRONA **22**

GM. STOCZEK ŁUKOWSKI

**65-latek spalił się
w swoim domu**



STRONA **7**

Drewniany dom w Jedlance prawie cały spłonął. Kiedy strażacy weszli do środka, natrafili na zwęglone ciało. Fot. KPP Łuków

REKLAMA

IVP MEDIA PROJEKT
PROJEKTOWANIE I WYKONAWSTWO
• INSTALACJE GAZOWE
• INSTALACJE C.O.
• KOTŁY GAZOWE
BOSCH JUNKERS
Łukasz Borkowski
Jezioro 18
21-400 Łuków
501 410 277
mediaprojekt.lukow.pl
mediaprojekt.lukow@gmail.com

KASACJA POJAZDÓW

500 644 661
SKUP SAMOCHODÓW

Jubiler Kazanecy
ZŁOTO SREBRO
UPOMINKI
ZEGARKI
NAPRAWA BIŻUTERII
WYMIANA BATERII I PASKÓW

Łuków ul. Dmocha 8, tel. 25 798 34 16
www.jubilerkazanecy.pl

WYDZIAŁ LOKALNY
wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Łukasz Prusak
prusak@24wspolnota.pl
660 661 093

Redaktor prowadząca:
Magdalena Oknińska
okninska@24wspolnota.pl
tel. 501 648 259

Dziennikarze:
Martyna Zakrzewska
zakrzewska@24wspolnota.pl

Dyżury dziennikarzy:
pon., wt. w godz. 10:00-12:00
śr., czw. w godz. 13:00- 16:00

Dyrektor ds. marketingu
i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Reklama
Izabela Szczygielska-Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Karolina Zielińska
tel. 502 355 766
zielinska24wspolnota@gmail.com

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony
danych osobowych Wydawnictwa
Wspólnota dostępna jest na naszej
stronie internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

**TU NADASZ
OGŁOSZENIE****ŁUKÓW**

- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW

- Księgarnia Grzegorz Biadun, ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW

- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW

- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

STANIN

- Stangol Jerzy Goławski, Stanin 126

KRZYWDA

- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA

- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

**PRZERWY
W DOSTAWIE PRĄDU**

**Brak
planowanych
wyłączeń**

**MASZ TEMAT?
ZADZWOŃ**

660 661 093

Rusza żłobek „Puchatek” w Wojcieszkowie

Obiekt kosztował 3 mln zł. Budowa dwukondygnacyjnego obiektu trwała pół roku.

Zakończyła się w grudniu. Teraz zostają już tylko prace przy „skręcaniu” mebelków i doposażeniu kuchni. Jak mówi wójt Agnieszka Cieślak w połowie lutego gmina podpisze umowę z dyrektorem. Żłobkiem ma pokierować Agnieszka Paśnikowska. Zaraz potem ruszy rekrutacja. Żłobek pomieści sześćdziesięcioro maluchów. Zainteresowanie jest ogromne. - Mamy dzwonią na sekretariat, pytając kiedy ruszamy. Jeżeli wszystko

pójdzie zgodnie z planem „Puchatek” zacznie pracę na początku marca - mówi wójt Agnieszka Cieślak.

Gmina Wojcieszków otrzymała na budowę obiektu dotację z rządowego programu „Maluch”. Chodzi o 1,5 mln zł. „Puchatek” będzie pierwszym żłobkiem w gminie. Póki co dzieci są dowożone do sąsiednich gmin, gdzie takie żłobki już funkcjonują (Krzywda, Stanin).

Gmina planuje jeszcze budowę nowego ogrodzenia wokół żłobka i placu zabaw dla dzieci.

Łukasz Prusak



Żłobek pomieści sześćdziesięcioro maluchów

Prezenty dla nowonarodzonych mieszkańców od gminy Stanin



Prezent - wyprawka od gminy Stanin dla nowonarodzonych mieszkańców

GMINA STANIN Gmina przygotowała „pakiet powitalny” dla każdego noworodka.

Narodziny dziecka to wielka radość dla rodziny i lokalnej społeczności, która wita nowego obywatela z zaciekawieniem i serdecznością.

Aby pokreślić, jak ważny jest dla gminy każdy „dzidzius”, władze gminy będą teraz witać każdego malucha specjalnym i praktycznym upominkiem. W paczce powitalnej znajdzie się bawełniane, dobrej jakości body z logo gminy, śliniaczek i list powitalny od Krzysztofa Kazany, wójta gminy Stanin i jego zastępcy Sławomira Rzymowskiego.

Tym gestem chcemy wyrazić jak bardzo się cieszymy, że jesteście z nami – mówią władze.

Meldunek w gminie Podstawowym warunkiem otrzymania zestawu upominkowego będzie zameldowanie dziecka na terenie gminy Stanin na pobyt stały. Przedstawiciele gminy będą dostarczać upominek na adres zameldowania dziecka.

mo

Schronisko „Zwierzaki do wzięcia” zaopiekuje się bezdomniakami z Łukowa

ŁUKÓW Schronisko dla psów „Zwierzaki do wzięcia” będzie współpracowało z Miastem Łuków w temacie zapewnienia opieki bezpańskim psom i kotom.

Placówka ta zlokalizowana jest w miejscowości Gózd na terenie gminy Kłoczew w powiecie ryckim. Burmistrz Piotr Płudowski podpisał 13 stycznia umowę z tym schroniskiem m.in. na odłowienie bezpańskich zwierząt z terenu miasta i zapewnienie im opieki. Pracownicy

schroniska „Zwierzaki do wzięcia” zajmą się także w miarę możliwości prowadzeniem działań socjalizacyjnych dla czworonogów (spacery, szkolenia zachowania). Będzie też zachęcać do adopcji czworonogów i szukać im nowych domów. Umowa podpisana została do końca bieżącego roku. Poprzednia umowa ze schroniskiem „Happy Dog” w Sobolewie zakończyła się.

mo

Plac zabaw przy gminnym żłobku

GMINA ŁUKÓW Dzieci, korzystające z Gminnego Żłobka „Maluch” w Łukowie mają do dyspozycji nowoczesny plac zabaw, który powstał dzięki unijnemu wsparciu.

Są tu m.in.: karuzela, huśtawki, bujaki i piaskownica. Zakup i montaż elementów placu zabaw kosztował ponad 74 tys. zł, z czego większość stanowi dotacja z RPO woj. lubelskiego. Plac jest gotowy, ale pierwsi użytkownicy jeszcze się na nim nie pojawili.

Zabawie nie sprzyja pogoda, dlatego na razie dzieci patrzą tylko na nowy obiekt przez okna i z utęsknieniem czekają na bardziej sprzyjające warunki. Na wiosnę plac z pewnością będzie tętnił życiem - mówi dyrektor żłobka Magdalena Beczek. Mimo pandemii koronawirusa, pierwszy w gminie Łuków żłobek samorządowy, który został wybudowany od podstaw dzięki wsparciu z rządowego programu Maluch+, działa normalnie po 10 godzin dziennie, od 7.00 do 17.00.

R E K L A M A

KARDIODIABETOLOG

**SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG**

LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna”, Łuków

REJESTRACJA TELEFONICZNA: 693 870 894

STOMATOLOG

KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG

- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA

- RTG

- PROTETYKA

PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE

- KORONY I MOSTY

PORCELANOWE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

WAŻNE TELEFONY**STRAŻ POŻARNA:**

998 lub 798 20 88

POLICJA:

997 lub 797 62 10

POGOTOWIA**RATUNKOWE:**

999 lub 798 29 99

ENERGETYCZNE:

991

KANALIZACYJNE:

798 23 71

WODNE:

798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY**GMINA ŁUKÓW:**

798 24 39

MIASTO ŁUKÓW:

798 30 00

STAROSTWO:

798 22 03

MIASTO STOCZEK ŁUK.:

797 00 01

GMINA STOCZEK ŁUK.:

797 00 47

GMINA ADAMÓW:

755 31 67

GMINA KRZYWDA:

755 10 06

GMINA SEROKOMLA:

755 45 02

GMINA STANIN:

798 11 04

GMINA TRZEBIESZÓW:

796 03 55

GMINA WOJCIESZKÓW:

755 41 01

GMINA WOLA MYŚL.:

754 25 24

PUP:

798 50 37

URZĄD SKARBOWY:

798 29 21

ZUS:

798 31 09

KRUS:

798 00 10 do 11

ŁOK:

798 32 72

ARIMR:

798 24 79

SĄD REJONOWY:

798 23 51

PROKURATURA REJ.:

797 12 50

USŁUGI**UBEZPIECZENIA:**

Marek Małkiński Dorota Jodełka
604 067 981, 725 044 144

KOMINIARZ:

Piotr Borkowski 500 042 175

ROLNICZE:

Wywóz gnojówki i gnojowicy
Jacek Wysokiński 607 399 110

WETERYNARZ:

Mamut 724 988 514

ŚLUSARZ:

Mariusz Sobiech 880 548 989
Krzysztof Biadun 509 710 998

NAPRAWY**NAPRAWA OBUWIA:**

Tomasz Borkowski 511 386 073

AGD, RTV

25/ 798 61 65

ZEGARMISTRZ:

Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT**POMOC DROGOWA:**

Marek Wadowski 605 405 868

TAXI:

Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO-REMONTOWE**HUDRAULIK:**

Kamil Knapik 792 832 338

DEKARZ:

Dariusz Sęk 785 550 050

ELEKTRYK:

Zygmunt Celiński 603 866 765

REMONTY:

Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE**DENTYSTA:**

Krzysztof Denisiuk 601 804 799

APTEKA:

Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Obiady na wynos Zielony Gaj 500 398 889

Zapisy na szczepienia: punkty szczepień, telefony, dowóz seniorów i niepełnosprawnych.

Tłoku nie ma. Nie może być, bo Punkty Szczepień dostają po 30 dawek szczepionki na tydzień.

Wspólnota rozmawiała z kilkoma punktami szczepień w powiecie łukowskim.

W Adamowie nie ma problemu, żeby dodzwonić się do rejestracji.

- Pacjentów zapisujemy na bieżąco - słyszymy. Pani w rejestracji przyznaje, że zainteresowanie seniorów szczepionkami jest duże. Ale tłoku nie będzie. Nie może być. Do Adamowa pierwsza partia szczepionek trafiła w poniedziałek. To 30 dawek. Zaszczepieni zostali mieszkańcy DPS. We wtorek przewidziano szczepienie 10 osób.

W Stoczku Łukowskim szczepienia osób starszych ruszają 25 stycznia. Póki co miejscowa Przychodnia nie dostała jeszcze szczepionek. Nie wiadomo też, ile dawek zostanie przysłanych. Trwa rejestracja pacjentów. W pierwszej kolejności zaszczepienia mają dostać mieszkańcy DPS-u.

W Serokomli szczepienia także ruszą 25 stycznia. Póki co zainteresowanie pacjentów jest, ale - jak nas poinformowano w tamtejszej przychodni - umiarkowane.

JAK SIĘ ZAPISAĆ NA SZCZEPIENIE?

Narodowy Program Szczepień przeciwko wirusowi SARS-CoV-2 w najbliższych dniach obejmie grupę seniorów w wieku 80+, a następnie seniorów w wieku 70+.

Na konkretny termin szczepienia mogą zarejestrować się: od 15 stycznia osoby, które skończyły 80 lat, a od 22 stycznia osoby, które skończyły 70 lat. Szczepienia dla tych osób rozpoczną się 25 stycznia.

ISTNIEJĄ 3 MOŻLIWOŚCI ZAPISU NA SZCZEPIENIE:

1. Pod nr 989 dzwoniąc na całodobową infolinię Narodowego Programu Szczepień Przeciw COVID-19. Do zapisu wystarczy numer PESEL oraz numer telefonu

komórkowego. Na podany numer otrzymamy SMS z potwierdzeniem umówienia wizyty na szczepienie. W ten sposób można zarejestrować swoich dziadków lub rodziców.

2. Poprzez e-rejestrację dostępną na pacjent.gov.pl. Aby skorzystać z tego sposobu rejestracji należy posiadać Profil Zaufany.

3. Bezpośrednio w punkcie szczepień - numery do punktów szczepień podajemy poniżej.

PUNKTY SZCZEPIEŃ W POWIECIE: MIASTO ŁUKÓW

SPZOZ w Łukowie, Poradnia medycyny pracy, ul. Rogalińskiego 3, Łuków, nr tel: 25 798 29 80;

NZOZ Łuksja-Med, ul. Staropijarska 3, Łuków, nr tel: 25 798 72 47;

NZOZ ŁUKMED, ul. Międzyrzeczka 60, Łuków, nr tel: 25 798 98 77;

Przychodnia Zdrowia NZOZ Centrum, ul. Międzyrzeczka 66, Łuków, nr tel: 517 204 026, 25 633 35 55;

NZOZ Przychodnia Św. Michała, ul. Sienkiewicza 7a, Łuków, nr tel: 25 794 83 33

STOCZEK ŁUKOWSKI

Poradnia Lekarza POZ w Stoczku Łukowskim, ul. Piłsudskiego 32, nr tel: 25 797 00 14;

GINIA ADAMÓW:

SPZOZ w Adamowie, ul. Kleeberga 36, nr tel: 25 755 31 22;

GINIA KRZYWDA

Ośrodek Zdrowia w Hucie Dąbrowie, ul. Sienkiewicza 20, nr tel: 25 755 03 11;

SSPZOZ w Krzywdzie, ul. Żelechowska 11, nr tel: 25 755 10 01;

Ośrodek Zdrowia w Okrzei, ul. Sienkiewicza 2D, nr tel: 25 755 06 88;

GINIA SEROKOMLA:

Poradnia Lekarza POZ w Serokomli, ul. Nadstawna 15, Serokomla, nr tel: 25 755 45 25;

GINIA STANIN

NZOZ Ośrodek Zdrowia w Staninie, Stanin 54A, nr tel: 25 798 11 12;

GINIA TRZEBIESZÓW

NZOZ w Zembrach, Zembry 7, nr tel: 25 796 00 77; Ośrodek Zdrowia w Trzebieszowie, Trzebieszów Drugi 95, nr tel: 25 796 06 96;

GINIA WOJCIESZKÓW

Poradnia Lekarza POZ w Wojcieszkowie, ul. Parkowa 1, nr tel: 25 755 41 17;

GINIA WOLA MYSŁOWSKA

NZOZ Przychodnia „Medicus” Filia Ciechomin, Ciechomin 44, nr tel: 25 751 00 94;

POMOC GMIN W DOTARCIU NA SZCZEPIENIA:

Gminy oferują pomoc dla swoich mieszkańców powyżej 70 . roku życia, którzy mogą mieć problem z dotarciem do punktów szczepień. Pomoc taka jest przeznaczona dla osób starszych, które nie mają możliwości samodzielnego dojazdu oraz dla osób posiadających orzeczenie o niepełnosprawności w stopniu znacznym.

Miasto Łuków: Aby zamówić transport na szczepienie dzwoniemy: telefon o numerze 25 298 27 01 czynny będzie w dni powszednie (od poniedziałku do piątku) w godzinach od 8.00 do 15.00. Dowóz świadczony przez Miasto może być realizowany w formie indywidualnej lub zbiorowej, z zachowaniem wymagań przeciwepidemicznych oraz odpowiedniej opieki wobec osób tego wymagających.

Stoczek Łukowski: Osoby mające trudności z dotarciem na szczepienia proszone są o kontakt telefoniczny z Urzędem Miasta w Stoczku Łukowskim pod nr 25 623 97 34

skim pod nr 25 623-97-79 lub 500-264-692 w godzinach od 8.00 do 15.00

Gmina Stanin: Zapisy na transport należy zgłaszać pod nr tel: 609 956 767.

Gmina Trzebieszów: Osoby uprawnione mogą zamówić transport pod nr tel.: 510 242 792;

Gmina Serokomla: Transport dla osób mających trudności z dotarciem na szczepienia, można zamówić przy zapisie na szczepienie lub dzwoniąc pod nr tel. 25 755 45 02 w godz. 8:00- 15:00.

Gmina Wola Mysłowska:

Zapisy na transport należy zgłaszać pod numerem telefonu 502-058-411 lub 025 754-25-22 w godzinach od 8.00 do 16.00.

Gmina Adamów: Pacjenci, którzy będą mieli trudności w samodzielnym dotarciu do punktu szczepień, w tym osoby niepełnosprawne będą mogli ten fakt zgłosić, a tym samym zamówić transport, przy rejestracji na szczepienie lub dzwoniąc pod nr tel. 601 519 067.

Gmina Stoczek Łukowski:

Dokonywanie zgłoszeń na zorganizowanie transportu pod numerem telefonu - (25) 623 97 34

Gmina Krzywda: Uruchomione zostało wsparcie w postaci zespołów wyjazdowych: Osoby niepełnosprawne mogą skorzystać ze wsparcia i pomocy w dotarciu do ośrodka dzwoniąc pod numer telefonu: 500-264-855; Seniorzy bez możliwości samodzielnego dotarcia do punktu szczepień mogą skorzystać ze wsparcia dzwoniąc pod numer telefonu: 517-975-445;

Gmina Łuków: osoby starsze i niepełnosprawne, mające trudności w samodzielnym dotarciu na szczepienie mogą zgłosić ten

problem do GOPS dzwoniąc pod nr tel. 25 798 24 39 wew. 154

Korzyści z zaszczepienia się na covid 19:

1. Z bardzo dużym prawdopodobieństwem - sięgającym nawet 95 proc. - szczepienie uchroni Cię przed zakażeniem COVID-19.

2. Szczepiąc się, myślisz również o innych - członkach rodziny, przyjaciółach i znajomych. Ale także nieznanym - spotkanych przypadkiem na ulicy, czy w sklepie. Dzięki Tobie zwiększysz się również ich bezpieczeństwo. Nawet jeśli czujesz się młody i silny, poprzez zaszczepienie przetrwiesz łańcuch zakażeń.

3. Szczepionki są bezpieczne - badane przez polskie i unijne instytucje. Ich dopuszczenie do użytku jest zależne od decyzji Europejskiej Agencji Lekowej.

4. Przed szczepieniem zostanie przebadany przez lekarza. Dzięki temu sprawdzisz swój aktualny stan zdrowia.

5. Szczepiąc się, przyczyniasz się do szybszego znoszenia ograniczeń i powrotu nas wszystkich do normalnego życia, jak: odejście od maseczek, swobodne spotkania z rodziną i przyjaciółmi, powrót dzieci do szkół i rozwój ich wiedzy i umiejętności społecznych, dalszy rozwój gospodarki, ochrona miejsc pracy oraz szansa na nowe zatrudnienia, swobodny dostęp do basenów, siłowni, kin i teatrów, wakacje bez ograniczeń.

mo, p

NEKROLOGI

Irena Powalska 92 lata
zm. 29 grudnia, Tuchowicz
Waldemar Jan Skwarek 63 lata
zm. 31 grudnia, Łuków
Tadeusz Glinkowski 72 lata
zm. 2 stycznia, Łuków
Helena Wysokińska 91 lat
zm. 2 stycznia, Szaniawy
Jadwiga Kur 87 lat
zm. 2 stycznia, Łuków
Eugeniusz Wolanin 79 lat
zm. 3 stycznia, Łuków
Adam Graf 49 lat
zm. 3 stycznia, Krynka
Ryszard Wyszomirski 90 lat
zm. 3 stycznia, Łuków
Wiesław Gołąb 80 lat
zm. 4 stycznia, Łuków
Jerzy Nowak 62 lata
zm. 4 stycznia, Stanin
Kazimierz Antoni Zalewski 73 l.
zm. 5 stycznia, Łuków
Marianna Magnuszewska 69 lat
zm. 6 stycznia, Łuków
Krzysztof Wróbel 61 lat
zm. 6 stycznia, Łuków
Grzegorz Wardak 52 lata
zm. 8 stycznia, Łuków
Ewa Poniatowska 73 lata
zm. 8 stycznia, Łuków
Wanda Kalczeńska - Gomoła 82 l.
zm. 9 stycznia, Łuków
Elżbieta Ładnia 62 lata
zm. 9 stycznia, Łuków
Eugenia Celińska 97 lat
zm. 12 stycznia, Szaniawy
Stanisław Kopeć 65 lat
zm. 13 stycznia, Jedlanka
Marian Szolucha 67 lat
zm. 13 stycznia, Łuków

HADES Łuków
Tel. 25 798 37 75
502 259 861

**MASZ TEMAT?
ZADZWOŃ**

660 661 093

R E K L A M A

DDD
DOBRE DLA DOMU

Łuków, Siedlecka 10A
tel.: 600 601 660, www.ddd.com.pl

**PODŁOGI
ŚCIANY
DRZWI**

Znajdź nas na Facebooku

Hasz i amfa

Policjanci znaleźli 7 stycznia u 22-latka na os. Chacińskiego w Łukowie haszysz, a 8 stycznia w podłukowskiej wsi znaleźli prawie 1, 2 kg amfetaminy w domu zajmowanym przez 24-latkę z woj. mazowieckiego.

mo

POŻYCZKA ekspresowa z GWARANCJĄ
EdenFinance
Nawet do 5000 zł
Szybka decyzja
Minimum formalności
797-705-110

STOLARKA
PRODUCENT OKIEN PCV I ALUMINIUM
- okna, drzwi, witryny, fasady
- rolety, moskitiery
ul. Ogrodnicza 3, 21-400 Łuków.
25 755 30 75, 535 853 786

KAMIEŃ OZDOBNY WĘGIEL
PELLET EKOGROSZEK
tel. 668-822-941 / 25-753-19-93
ul. Warszawska 83 B, Łuków
www.skladopalulukow.pl

Bez wizyty kołędowej w domach. W zamian spotkanie w kościele

ŁUKÓW Kolęda w parafii Przemienienia Pańskiego odbędzie się w tym roku w formie spotkania przedstawicieli rodzin w kościele.

- W obecnym roku niestety kolęda w naszej parafii, tak jak w wielu innych, nie będzie się mogła odbyć w dotychczasowej formie. Jest to podyktowane względami bezpieczeństwa naszych parafian i szacunkiem wobec tych, którzy przeżywają lęk o swoje zdrowie i życie – informuje proboszcz Jerzy Cąkała i księża z parafii.

Wspólna modlitwa i błogosławieństwo

Duszpasterze zapraszają przedstawicieli rodzin do spotkania i modlitwy w kościele, aby później zanieśli błogosławieństwo do swoich rodzin i domów.

Plan spotkania kołędowego w parafii Przemienienia Pańskiego w Łukowie:

1. Jeden reprezentant rodziny przybywa na mszę św. w wyznaczonym terminie.

2. Przynosimy ze sobą jakieś naczynie z wodą, która w od-

PROGRAM WIZYTY DUSZPASTERSKIEJ W DNIACH 19-23 STYCZNIA 2021 r. PARAFIA PW. PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO W ŁUKOWIE:

19 stycznia (wtorek) godz. 18.00: Turze Rogi, Zapowiednik, Zacisze i Wójtostwo;

20 stycznia (środa) godz. 18.00: Ławki, Gołaszyn i Trzaskoniec;

21 stycznia (czwartek) godz. 18.00: Biardy, bloki ul. Międzyrzecka 15 a, 15 b, 58 i 60 oraz domy jednorodzinne, ul. Staropijarska z blokiem, Nowopijarska z blokami, Wyszyńskiego i Piłsudskiego z blokami;

22 stycznia (piątek) godz. 18.00: ul. Warszawska z blokiem, Stawki, Dmocha z blokami, Zimna Woda i Leśna;

23 stycznia (sobota): godz. 17.00: ul. Wiatraki, Armii Krajowej, Kazimierza Wielkiego, Królowej Jadwigi, Jagiellończyka, Czwartaków, Sobieskiego, Zygmunta Starego i Batorego; godz. 18.00: ul. Mieszka I, Chrobrego, Batalionów Chłopskich, Sikorskiego, Ławeczka, Konwiktorska, Czerwonego Krzyża, Spółdzielcza, Zdanowskiego, Szopena i Kozia.

powiednim momencie liturgii zostanie pobłogosławiona.

3. Po mszy św. nastąpi modlitwa rozesłania, a przedstawiciele rodzin zostaną upoważnieni do zanieśnięcia Bożego błogosławieństwa dla swoich najbliższych.

4. Przy wyjściu ze świątyni otrzyma folder kołędowy z tekstem modlitwy.

5. W domu spotkają się wszyscy domownicy. Ważne by zarezerwować dłuższą chwilę, przygotować stół, tak jak do kolędy tradycyjnej: krzyż, świece, kropidło i wodę święconą.

Przedstawiciel rodziny rozpoczyna spotkanie śpiewem kolędy, następnie odbywa się modlitwa dziękczynno-błagalna w dowolnej formie (pacierz, różaniec, koronka do Bożego miłosierdzia, litania). Po modlitwie gospodarz kropi mieszkanie i domowników wodą święconą.

W czasie kołędowej mszy św. można złożyć ofiarę na potrzeby parafii.

- Nie chcemy ofiar wymuszonych ani też takich, które będą opatrzone złośliwym komentarzem. Niech to będzie szczere wsparcie różnorodnych potrzeb

naszej parafii – proszą księża.

Rodziny, dla których wyznaczony termin nie jest dogodny mogą przyjść w dowolnie wybranym przez siebie dniu.

Przeprosiny

Przepraszam nauczycieli Zespołu Szkół nr 1 im Henryka Sienkiewicza w Łukowie oraz jej dyrektora za to, że w komentarzu do artykułu „Cztery szkoły dostaną olbrzymie wsparcie” zamieszczonego 23 września 2020 roku na portalu Łukow24.pl zawarłem nieuprawnione i obraźliwe stwierdzenia poddające w wątpliwość uczciwość nauczycieli Zespołu Szkół nr 1 oraz dyrektora tej szkoły, czym naruszyłem ich dobra osobiste. Przepraszam za moje pomówienie, które w złym świetle postawiło cały Zespół Szkół nr 1 im Henryka Sienkiewicza w Łukowie.

Mariusz Wysokiński

O G Ł O S Z E N I E

Centrum Medyczo-Diagnostyczne Sp. z o. o. na terenie Przychodni Zdrowia Centrum prowadzi **PUNKTY SZCZEPIEŃ PRZECIWKO COVID-19**. Pacjent może zapisać się w każdej przychodni, a następnie wybrać docelowe miejsce szczepienia. W Centrum zapisy prowadzone są telefonicznie **25 633 35 55**, za pośrednictwem elektronicznego formularza zgłoszeniowego znajdującego się na stronie internetowej przychodni www.centrum.med.pl, osobiście w rejestracji placówki oraz zgodnie z wytycznymi MZ.

Ważne!

- Przebieg COVID-19 nie jest przeciwwskazaniem do szczepień przeciw COVID-19.
- Kwalifikacja do szczepienia przeciw COVID-19 nie wymaga wcześniejszej oceny poziomu przeciwciał przeciw SARS-CoV-2. Dodatni wynik poziomu przeciwciał nie stanowi przeciwwskazania do szczepień przeciw COVID-19.
- Nie zaleca się szczepienia w trakcie leczenia immunosupresyjnego, z uwagi na to, że nie prowadzono badań klinicznych w tej grupie pacjentów.
- Nie zaleca się szczepienia w okresie ciąży i karmienia piersią, z uwagi na to, że nie prowadzono badań klinicznych w tej grupie pacjentów.

Szczegółowe informacje na temat akcji szczepień przeciwko COVID-19 znajdują się na stronie: <https://www.gov.pl/web/szczepimysie>

Konkurs plastyczny „Bajkowa zima”

POWIAT ŁUKOWSKI Szkoła Policealna – Medyczne Studium Zawodowe w Łukowie organizuje konkurs plastyczny pt. „Bajkowa zima” i zaprasza do udziału dzieci w wieku 5-6 lat z powiatu łukowskiego. Zadanie konkursowe polega na stworzeniu pracy plastycznej

nej zgodnej z tematem konkursu, dowolną techniką płaską (farby, kredki, ołówek, wyklejanka itp. bez użycia materiałów sypkich) w formacie A4, wykonaniu zdjęcia pracy i wysłaniu go na adres e-mail: bibliotekamedyk2019@gmail.com do 22 stycznia br.

Nagrodzone zostaną najlepsze prace (I, II, III miejsce). Wszyscy uczestnicy otrzymają pamiątkowe dyplomy. Regulamin konkursu i formularz zgłoszeniowy są na stronie organizatora – www.msz-łukow.pl.

Złodziej w akcji

Uważajmy na portfele, zamykamy domy, złodziej zawsze znajdzie okazję.

W czwartek, 7 stycznia, w Łukowie na ul. Prusa nieznan sprawca ukradł damski portfel, w którym były pieniądze i dokumenty pokrzywdzonej, tego samego dnia w Grzędzowie nieznan sprawca włamał się do domu i ukradł ponad 300 zł, z kolei w piątek 8 stycznia w Łukowie na ul. Międzyrzeckiej nieznan sprawca ukradł damski portfel, w którym było ponad 750 zł i dokumenty pokrzywdzonej. 9 stycznia to dzień, kiedy spragniony złodziej ukradł ze sklepu w Łukowie alkohol o wartości 240 zł.

mo

R E K L A M A

R E K L A M A

660 149 924

BIURO SPRZEDAŻY

Łuków, ul. Józefa Piłsudskiego 2 (piętro I)

ŚWIDZKA
APARTAMENTYwww.wri-deweloper.pl
lukow@wri-deweloper.plWRI
DEWELOPERceny
odzł/m²
4500



NOWE OSIEDLE - ŁUKÓW - UL. ZAGRODOWA
SPRZEDAŻ MIESZKAŃ - ŁUKÓW - UL. ŁAPIGUZ 98 - TEL. 25 798 54 56 ; 886 557 400

buduj z nami!

FUH RESŁAW

GÓZD 2A

MATERIAŁY BUDOWLANE

REGAMET
GRUBOŚĆ POWŁOKI LAKIERNICZEJ 50 µm

PURTEX STRONG 300
NOWA POWŁOKA
50 LAT GWARANCJI
WARSTWA CYNKU 300 g/m²

608 410 646, 790 744 468

Będą kolejne kosze na nakrętki

GMINA KRZYWDA Kosze na plastikowe nakrętki, czyli „Serca pomocy” wypełniają się w błyskawicznym tempie.

Jeden pojemnik znajduje się przy Urzędzie Gminy w Krzywdzie, a drugi przed Środowiskowym Domem Samopomocy w Anielinie. Wypełniają się szybko. - Dziękujemy. Zebrane nakrętki prześlemy na wsparcie rehabilitacji dziecka z naszej gminy - zapowiadają pomysłodawcy.

Jeszcze trzy serca

Zainteresowanie akcją jest duże, dlatego podobne pojemniki w tym roku mają stanąć jeszcze w Okrzei, Woli Okrzejskiej i Hucie Dąbrowie.

„Nakrętkowe serca” są dostępne całą dobę. Korki zostają przekazane do recyklingu, a pieniądze trafiają na szlachetny cel. Aby pomóc, trzeba zbierać plastikowe nakrętki np. po mleku, napojach i po zebraniu większej ilości wrzucać je do „serca”. Za 1 kg firmy takiego plastiku recyklingowe płać ok. 70-90 gr, a na zakup wózka inwalidzkiego potrzeba ok. 5 ton korków.

Weź udział w projekcie biblioteki w Wojcieszkowie

GMINA WOJCIESZKÓW W grudniu program Równać Szanse ogłosił wyniki Regionalnego Konkursu Grantowego 2020. Wśród nagrodzonych grantem po raz drugi znalazła się Gminna Biblioteka Publicz-

na w Wojcieszkowie, która otrzymała 8,5 tys. zł na realizację projektu pt. „Ogrody brzęczące owadami”.

GBP w Wojcieszkowie zaprasza chętną młodzież w wieku od 13 do 19 lat do realizacji

projektu, który między innymi zawiera utworzenie 30 hoteli dla owadów wraz z nasadzeniem roślinności im sprzyjającej, spotkania z pasjonatami entomologii, warsztaty wyjazdowe oraz regularne spotkania.

Więcej informacji w Gminnej Bibliotece Publicznej w Wojcieszkowie: tel. 25 755 41 22, e-mail: gbpwojciezkow@o2.pl.

Czy dojdzie do rozbicia koalicji PSL-PiS w powiecie bialskim?

Awantura na sesji Poszło o „szybkie” szczepienia radnych i politykę rządu

Propozycja szybkich szczepień radnych oraz polityka gospodarcza rządu poróżniły koalicjantów. Doszło do ostrych spiec.

Ostatnia sesja może okazać się przełomową w rozpadzie politycznego „konkubinatu” w Radzie Powiatu Bialskiego. Jak zauważają obie strony konfliktu, ostra retoryka radnych PSL i Porozumienia Samorządowego przyczynią się pewnie do podjęcia radykalnej decyzji przez klub PiS.

Mogli się zaszczepić bez kolejki

Na sesji był to temat poboczny, ale ma swoje dalsze konsekwencje. Wywołał go wiceprzewodniczący rady Tomasz Bylina (PiS), gdy zapytał, czy starosta, członkowie zarządu powiatu oraz pracownicy starostwa zostali zaszczepieni przeciwko Covid-19.

Starosta i wicestarosta oraz członek zarządu Mateusz Majewski odpowiedzieli, że nie skorzystali ze szczepienia.

– Taka informacja trafiła od Marka Zawady, dyrektora międzyrzeckiego szpitala, który powiadomił, że radni mogli korzystać ze szczepienia. Kolejnego dnia NFZ zmienił jednak stanowisko i poinformował, że szczepienia nie są możliwe. Czekam na swoją kolej. Są osoby starsze, bardziej potrzebujące – wyjaśnił starosta Mariusz Filipiuk.

Zapytaliśmy dyrektora Zawadę o tę sprawę.

– Na wstępnym etapie skierowaliśmy ofertę do radnych i rady społecznej szpitala. Była wtedy bardzo szeroka interpretacja dotycząca zasad szczepienia. Dotyczyło to resztówek z otrzymanych szczepionek. Żaden radny się nie zgłosił. Nikt spoza uprawnionych

Po kontroli RIO pismo długo szło

Radni usiłowali rozwikłać sprawę kontroli RIO w Starostwie Powiatowym w Białej Podlaskiej, opisaną w naszym artykule „Były błędy, bo sfiksował komputer”. Kontrowersje budził fakt, że o tej kontroli nie poinformowano radnych.

Mariusz Filipiuk, starosta bialski wyjaśnił na sesji, że wystąpienie pokontrolne RIO dotarło do starostwa 4 grudnia. – Mielśmy 30 dni, aby ustosunkować się do niego. Odpowiedzieliśmy 31 grudnia. Nie wnieśliśmy żadnych zastrzeżeń. Dlaczego rada nie była poinformowana do 31 grudnia? Chcieliśmy podać komplet wyników, łącznie z odpowiedzią – tłumaczył starosta.

Obiecał, że kolejnym razem, jak będzie taka sytuacja, poinformuje radę niezwłocznie i na bieżąco.

Pochwalił się, że przewodnicząca zespołu kontrolnego oceniła gospodarkę finansową starostwa jako prowadzoną rzetelnie i gospodarnie. Starosta podziękował skarbnikowi i pracownikom wydziału finansowego za „ogrom pracy”. Przewodniczący rady dostał pismo w sprawie kontroli dopiero 11 stycznia.

z grupy „0” nie skorzystał ze szczepień – zapewnił.

„Pułapka na władze lokalnych samorządów”

W ubiegły piątek, dwa dni po sesji, ostre oświadczenie klubu radnych Porozumienia Samorządowego przesłał do mediów wiceprzewodniczący rady Daniel Dragan (PS, szef powiatowy Platformy Obywatelskiej).

„Tomasz Bylina z PiS zadał pytanie, czy członkowie zarządu powiatu, radni oraz pracownicy starostwa powiatowego nie skorzystali ze szczepień poza kolejnością. Przedstawiciele PiS-u liczyli zapewne, że otrzymując potwierdzenie szczepień przez przedstawicieli powiatu, doprowadzą do destabilizacji lokalnej sytuacji politycznej. Ostatnio władze powiatu bialskiego miały wiele krytycznych uwag odnośnie działalności administracji rządowej, szczególnie w obszarze służby zdrowia. Po wyższa sytuacja wygląda, jakby administracja rządowa celowo wysyłała nieprecyzyjne komunikaty, aby zastawić pułapkę na władze lokalnych samorządów, w których Prawo i Sprawiedliwość ma marginalne znaczenie” – brzmi fragment oświadczenia podpisanego przez Dragana.

Małgorzata Bartoszek, rzeczniczka prasowa Lubelskiego Od-

ziału Wojewódzkiego NFZ, kategorycznie zdementowała, jakoby miały być wydane decyzje pozwalające na szczepienie radnych.

Stałe fragmenty gry

Szczepienia były wisienką na torcie awantury, do której doszło wcześniej.

W „stałych fragmentach sesyjnej gry” zaprezentowali się radni Marek Sulima (PSL) i Daniel Dragan (PS).

Sulima zaczął od gratulacji dla starosty i radnych za pozyskanie siedziby dla starostwa. Podkreślał, iż powiatem rządzą uczciwi ludzie.

Zaraz potem, łamanym głosem mówił, że musiał pojechać prawie 1,5 tys. km, aby „jak diabeł pracować na inne państwo”.

– Ta łobuzeria rządzi! Widzimy jak marnuje się i kradnie. Liczę, że przyjdą lepsze czasy. Zmieni się to diadostwo! – zaatakował rząd PiS.

Wicestarosta Janusz Skólimowski zwrócił uwagę przewodniczącemu Mariuszowi Kicińskiemu, by reagował, gdy padają słowa powszechnie uznane za obraźliwe.

– Cenzorem nie byłem i nie będę – odpowiedział Kiciński.

– Janusz, wstydu oszczędź! Jestem zszokowany obroną tego



Małgorzata Bartoszek
rzeczniczka prasowa Lubelskiego Oddziału
Wojewódzkiego NFZ

– W etapie „0” szczepieni mogą być wyłącznie pracownicy sektora ochrony zdrowia. Wytyczne dot. wykazu osób uprawnionych do szczepień w szpitalach węzłowych w etapie „0” zostały jasno określone i zawarte w piśmie Ministerstwa Zdrowia, przesłanym 18 grudnia 2020 r. do dyrektorów poszczególnych szpitali. W odpowiedzi na apel Naczelnej Izby Lekarskiej o jak najefektywniejsze wykorzystanie szczepionek dostarczonych do szpitali w okresie świąteczno-noworocznym, czyli w okresie zwiększonej absencji pracowników szpitali, w dniu 29 grudnia 2020 r. do dyrektorów szpitali zostało przesłane pismo określające precyzyjnie, że oprócz personelu szpitali do szczepień w okresie świąteczno-noworocznym mogli zostać włączeni wyłącznie pacjenci szpitala lub rodziny personelu. Szczepienia takie mogły być realizowane tylko i wyłącznie w przypadku ryzyka zmarowania otrzymanych szczepionek ze względu na brak osób uprawnionych, chętnych do zaszczepienia się w tym okresie. Lubelski Oddział Wojewódzki NFZ stanowczo dementuje, jakoby miały być wydane inne decyzje w tej sprawie

całego syfu, który jest – nie ustępował Sulima.

Zarzucił rządowi doprowadzenie do upadku prawie 5,3 tys. gospodarstw w powiecie i pominięcie pow. bialskiego w drugiej transzy dzielenia funduszy wspierających samorządy.

Kiedy przeciwko tym słowom zaczęli protestować radni z PiS i zaczęły się krzyki, działacz PSL żądał, aby przeciwni mu samorządowcy wyłączyli się i nie byli obłudni.

– Zamknij się! – krzyczał do oponentów.

– Nie dopuszczę, abyś mówił



Tomasz Bylina (PiS)
wiceprzewodniczący Rady Powiatu
Bialskiego

– Jestem przekonany, że gdyby pan radny Dragan wsłuchał się i zrozumiał moją intencję zawartą w postawionym pytaniu odnośnie szczepień bezkolejkowych, to nie opowiadałby, że moje pytanie miało doprowadzić do „destabilizacji lokalnej sytuacji politycznej”. Sytuację polityczną zdestabilizował pan radny Dragan z chwilą, gdy został wiceprzewodniczącym Rady Powiatu. Nieustannie atakował i nadal atakuje obecny rząd, za co nie tak dawno publicznie kajał się i przepraszał. Widocznie potrzebuje więcej czasu na zrozumienie, że radny powinien zająć się sprawami mieszkańców powiatu, a nie uprawiać politykę. Chciałbym przypomnieć, że wybory samorządowe w kraju i w woj. lubelskim wygrała Zjednoczona Prawica, a stwierdzenie pana Dragana, że PiS w lokalnych samorządach ma marginalne znaczenie, jest jego kolejnym kłamstwem. A co do szczepień poza kolejką – będziemy jeszcze o to pytać

„zamknij się”, nie ma powodu obrażać – starosta Mariusz Filipiuk próbował uspokoić radnego Sulimę.

Czy będą odwoływać przewodniczącego?

Przewodniczący nie chciał udzielić głosu innym radnym PiS, protestującym przeciwko tej „karczemnej atmosferze”.

Podniosły się głosy oburzenia. Wreszcie wicestarosta Janusz Skólimowski ratował sytuację prosząc o 10-minutową przerwę. Tak czy inaczej, koalicja wisi



Daniel Dragan
wiceprzewodniczący rady podpisał
oświadczenie (fragment):

„Sekuencja zdarzeń związanych z procedurą szczepień układa się w obraz pokazujący chaos i brak przygotowania ze strony administracji rządowej. Najpierw dyrektor szpitala powiatowego w Międzyrzeczu Podlaskim, doprecyzowując informacje nt. procedury szczepień, dowiaduje się w NFZ, że istnieje możliwość zaszczepienia w grupie „0” radnych powiatu jako „osób współpracujących z sektorem ochrony zdrowia”. Stosowna informacja została rozesłana do nas jako radnych zarówno SMS-em, jak i mailowo. Potwierdził to na sesji starosta Mariusz Filipiuk. Mimo mieliśmy informacji czy możliwość zaszczepienia, jako radni Porozumienia Samorządowego, postanowiliśmy poczekać na swoją kolej, ponieważ nie mieliśmy informacji czy możliwość zaszczepienia otrzymali wszyscy chętni przedstawiciele zawodów medycznych oraz np. pracownicy i pensjonariusze domów pomocy społecznej w powiecie bialskim. Po paru dniach NFZ zmieniło zdanie i wydaje nowy komunikat, po którym szczepienia przedstawiceli władz powiatu zostają odwołane. (...) Istnieje duże prawdopodobieństwo, że podobne działania były celowo inscenizowane, aby odwrócić uwagę od prawdziwych problemów rządzących”

na włosku. Choć, jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, jeszcze nie zapadła decyzja, czy klub PiS wystąpi z wnioskiem o odwołanie Mariusza Kicińskiego z funkcji przewodniczącego rady, czy też może zdecydować o wyjściu z koalicji z PSL (ceną być może byłoby stanowisko wicestarosty, które w ramach porozumienia zajmuje Janusz Skólimowski oraz członka zarządu, którym jest Radosław Sebastianiuk).

Marek Pietrzela

Gdyby rzeczywiście w domu kobiety zaczął ulatniać się gaz, takie urządzenie niczego by nie wykryło

Domokrążca wykorzystał tragedię, żeby naciągnąć na czujnik gazu

POWIAT PUŁAWSKI: 300 złotych zapłaciła mieszkanka Puław domokrążcy za czujnik gazu. Odwiedził ją zaraz po tragicznym wybuchu gazu, w którym zginęły dwie osoby. Nie dość, że słono przepłaciła, to na dodatek wciśnięto jej nie czujnik gazu, tylko dymu.

Kobieta ostrzega przed oszustwami

Mieszkanka bloku na ul. Leśnej poprosiła, żeby nie robić jej zdjęć i nie podawać w gazecie nazwiska – boi się, że osoba, która ją oszukała, mogłaby zobaczyć artykuł i zemścić się za nagłośnienie sprawy. Starsza pani chce jednak przestrzec ludzi, by nie stracili pieniędzy w taki sposób jak ona.

18 grudnia wczesnym rankiem w Puławach na ul. Krótkiej doszło do wybuchu gazu w domu jednorodzinnym. Eksplozja była tak silna, że całkowicie zniszczyła budynek i uszkodziła sąsiadujące domy. W gruzach zginęły dwie osoby, a trzecia trafiła do szpitala z rozległymi oparzeniami. To wydarzenie poruszyło lokalną społeczność. Jak się okazuje, zmotywowało także oszustów, którzy zwietrzyli okazję do interesu.

Wzięła go za fachowca ze spółdzielni

Dwa dni przed Wigilią do drzwi 80-latkę z ul. Leśnej zapukał mężczyzna. Jak mówi puławianka, miał na oko jakieś 40 lat, ale poza tym nie przyjrzała mu się dokładnie, tym bardziej, że był w masce.

– To był czas porządków przed świętami. Akurat gdy zapukał,



Takie plastikowe urządzenie rzekomo do wykrywania ulatniającego się gazu, nawet bez baterii, zostawił mieszkance Puław obcy mężczyzna. Kosztowało ją to aż 300 zł

oglądałam ważną dla mnie transmisję mszy i oderwał mnie od tego. To było około 13:00. W dodatku byłam trochę rozkojarzona i zamyślona, bo święta to dla mnie trudny czas, jako że jestem samotną osobą. Mówił, że sprawdza czy nie ulatnia się gaz i instaluje alarmy, z racji tego, że był ten wybuch. Pomyślałam, że pewnie spółdzielnia prowadzi teraz takie kontrole. Po całym zdarzeniu dzwoniłam jednak do spółdzielni i okazało się, że nikogo nie wysłali – opowiada seniorka.

Zamiast rat, lepiej wpłacić całość

Domokrążca od gazu użył w kuchni jakiegoś dzwoniącego urządzenia i wysoko nad kuchenką zamontował na ścianie mały pla-

stikowy przedmiot. Zaproponował kobiecie dwie możliwości zapłaty – w całości albo na raty.

– Proponował, żebym za to urządzenie płaciła 30 zł co miesiąc przez rok, albo od razu zapłaciła 300 zł, dzięki czemu 60 zł miałam zaoszczędzić. Dziś żałuję, ale wtedy pomyślałam, że co miesiąc muszę pamiętać o wielu różnych rachunkach, nie chcę pamiętać o kolejnym i dlatego zdecydowałam się od razu zapłacić całość. Pan miał ze sobą jakąś listę, na której było wiele nazwisk z wpisaną obok nich kwotą – głównie 30 zł. Myślę więc, że nie tylko ja mogłam paść ofiarą takiego oszustwa. Nie wiem co mnie podkuśiło, bo gdybym wpłaciła tylko 30 złotych, to chociaż straciłabym tylko tyle, a nie całe 300 zł – mówi pokrzywdzona kobieta. Pokazuje też kwitek, który dostała od domokrążcy. Jest

na nim tylko parafka, nigdzie nie widnieje pieczęćka z nazwą firmy, danymi kontaktowymi itp.

Nawet dziesięć razy drożej

Wieczorem u seniorki zakiełkowała myśl, że została naciągnięta. Za 300 zł oszust nawet nie zostawił w środku baterii, potrzebnej do działania urządzenia. Takie urządzenie nie wykryłoby gazu. Ale nie tylko z powodu braku baterii.

Na podstawie zdjęć urządzenia, wykonanych w mieszkaniu seniorki, spróbowałabym zbadać, ile tak naprawdę mogłoby kosztować w sklepie. Napisy na czujniku są w języku niemieckim, jednak z pomocą internetu szybko udaje się je przetłumaczyć. Z zaskoczeniem odkrywamy, że to nie czujnik gazu, a fotoelektryczny czujnik dymu.



Seniorka pokazuje też kwitek, który dostała od domokrążcy. Jest na nim tylko parafka, nigdzie nie widnieje pieczęćka z nazwą firmy, danymi kontaktowymi itp.

Mówił, że sprawdza czy nie ulatnia się gaz i instaluje alarmy, z racji tego, że był ten wybuch

Urządzenie, nawet gdyby działało, nie uchroniłoby więc seniorki, w razie ulatniania się gazu.

Na internetowej aukcji odnajdujemy identyczny model czujnika – kupiony na prezent i nieużywany – który ktoś wystawił za 13 zł. W sklepach AGD/RTV ten model nie jest dostępny, jednak bardzo zbliżone wyglądem i użytą technologią czujniki można kupić już za 30 zł. Ten może być jeszcze tańszy z racji tego, że to model no-name – bez żadnych firmowych oznaczeń na obudowie ani wiadomości o posiadanych atestach itp. Pokrzywdzona kobieta podejrzewa też, że to zużyty czujnik.

– Podejrzewam, że miał ten czujnik zdemontowany z jakiegoś innego miejsca. Za ile by go nie sprzedał, miał więc „czysty” zysk – mówi seniorka.

Gdyby rzeczywiście w jej domu zaczął ulatniać się gaz, takie urządzenie niczego by nie wykryło.

PSM – warto zgłaszać nam wątpliwości

Mieszkanka ul. Leśnej o wizycie fałszywego fachowca po-

informowała spółdzielnię mieszkaniową. Jej kierownictwo prosi o rozważę i czujność, przypominając że spółdzielnia kontrole gazu zawsze zapowiada.

– Miałam tylko jedno zgłoszenie dotyczące sprzedaży czujników gazu w mieszkaniach (właśnie od pani z ul. Leśnej, której sytuację opisujemy w artykule – przyp. red.), dlatego trudno powiedzieć, czy to był tylko jednorazowy incydent, czy może więcej osób zostało wykorzystanych w podobny sposób. Zawsze z wyprzedzeniem informujemy mieszkańców o wszelkich przeglądach i kontrolach. One nigdy nie są płatne. Zawsze uczulam, żeby nie wpuszczać obcych osób do mieszkania i ewentualnie zgłosić taki fakt do administracji PSM. W razie wątpliwości, z osobą dokonującą przeglądu można umówić się na drugi dzień i potwierdzić w spółdzielni, że rzeczywiście zostało jej zlecone takie zadanie – mówi Katarzyna Chabros, zastępca prezesa Puławskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Kamil Wąsik

65-latek spalił się w swoim domu

POWIAT ŁUKOWSKI: Drewniany dom prawie w całości spłonął. Kiedy strażacy weszli do środka, natrafili na zwęglone ciało.

Do tragicznego zdarzenia doszło w środę, 13 stycznia, we wsi Jedlanka, w gminie Stoczek Łukowski.

- Drewniany budynek uległ niemal całkowitemu spaleni. Strażacy odnaleźli zwęglone ciało mieszkającego tam 65-latkę – informuje Marcin

Józwik z Komendy Policji w Łukowie.

Na miejscu pożaru działały: OSP Jedlanka, OSP KSRG Dąbie, OSP Szyszki, PSP Łuków. Akcja gaśnicza trwała od godz. 19:45 do 23:45.

- Po przyjechaniu na miejsce okazało się, że pożarem objęty jest cały budynek, niezwłocznie przystąpiliśmy do działań. Po przygaszeniu i przeszukaniu domu, natrafiliśmy na zwęglone ciało – relacjonują strażacy.

Ofiarą był samotny człowiek. Mieszkał przy drodze

krajowej 76, czyli w ścisłych zabudowaniach. Po sąsiedzku stał drugi dom mieszkalny, jak również w podobnej odległości stał budynek gospodarczy. Na szczęście pożar udało się bardzo szybko opanować, jedynie zagrożenie stwarzał strzelający eternit.



mo

Drewniany budynek uległ niemal całkowitemu spaleni. Zginął w nim samotny mężczyzna (fot. OSP Jedlanka)

A U T O P R O M O C J A

**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook**

R E K L A M A

**SPRZEDAŻ
DREWNA**
OPALOWEGO I KOMINKOWEGO
602 100 131
**STEMPLE
BUDOWLANE** Rakowiska
ul. Wspólna 112
Biała Podlaska

Zaszczepić możemy się na terenie całego kraju, gdziekolwiek chcemy

Prawie 30 tysięcy zaszczepionych. Za chwilę seniorzy

Pod koniec grudnia pierwsze dawki szczepionki przeciwko COVID-19 podano medikom - w Lubelskiem zaszczepiono dotąd prawie 30 tys. osób z tzw. grupy zero. Ruszyły zapisy na szczepienia dla osób w wieku powyżej 80 lat, wkrótce pierwsi chętni seniorzy dostaną szczepionkę.

Najpierw medycy, później podopieczni DPS-ów

Na pierwszy ogień idą przede wszystkim medycy. W tzw. etapie zero zaszczepieni mogą zostać pracownicy sektora ochrony zdrowia, domów pomocy społecznej i ośrodków pomocy społecznej oraz personel pomocniczy i administracyjny w placówkach medycznych, w tym także w sanepidach. Do tego rodzice wcześniaków i lekarze emeryci mający prawo wykonywania zawodu. Szczepienia dla tej grupy ruszyły 27 grudnia. W kolejnym etapie szczepieni będą pensjonariusze domów pomocy społecznej i innych instytucji tego rodzaju, osoby powyżej 60. roku życia - w kolejności od najstarszych, służby mundurowe oraz nauczyciele. - Szczepienia pensjonariuszy domów pomocy społecznej będą prowadzone od 18 do 22 stycznia - zaznacza Małgorzata Bartoszek, rzecznik prasowy lubelskiego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia.

Miasto/powiat	Liczba szczepień (18.01., godz. 10.30)
Lublin	11883
Biała Podlaska	1510
Chełm	1051
Zamość	1441
parczewski	533
radzyński	536
łukowski	438
puławski	2121
lubartowski	556
opolski	410
łęczyński	618
lubelski	432
bialski	176
rycki	327
chełmski	0
włodawski	528
tomaszowski	724
janowski	436
kraśnicki	323
świdnicki	254
krasnostawski	513
biłgorajski	427
zamojski	174
hrubieszowski	506

Żeby zapewnić bezpieczeństwo w zakresie COVID-19 dla całej Polski, trzeba byłoby zaszczepić około 80 proc. obywateli - wyliczyły władze. A to... 30 mln ludzi.

Za chwilę seniorzy. Jak się zapisać?

15 stycznia ruszyła rejestracja na szczepienia dla osób z etapu pierwszego. Na konkretne terminy zapisywać mogą się osoby powyżej 80 roku życia. Od 22 stycznia ruszą zapisy na terminy dla osób w wieku powyżej 70 lat. - Szczepienia dla tych osób rozpoczną się 25 stycznia 2021 r. O starcie rejestracji dla kolejnych grup

będziemy informować na bieżąco - zapowiada Bartoszek.

Są trzy możliwości umówienia się na konkretny termin szczepienia. Pierwsza to telefon na całodobową i bezpłatną infolinię 989. Do zapisu wystarczy numer PESEL oraz numer telefonu komórkowego, zapisać na szczepienie daną osobę może ktoś z najbliższych. Druga to zarejestrowanie się elektronicznie poprzez e-Rejestrację dostępną na

www.pacjent.gov.pl. By tego dokonać, potrzebny jest Profil Zaufany, umożliwiający załatwianie spraw urzędowych przez internet. Trzecia możliwość to bezpośrednie skontaktowanie się z wybranym punktem szczepień - adresy i telefony do punktów znajdują się na stronie internetowej Ministerstwa Zdrowia. - Na terenie woj. lubelskiego mamy ponad 400 punktów szczepień. Do 25 stycznia pojawią się w każdej gminie w województwie - zapewnia rzecznik lubelskiego NFZ. Punkty szczepień mogą nie otrzymać na czas wystarczającej liczby dawek szczepionki, by zaszczepić wszystkich chętnych od razu. Co wtedy?

- Osoby w danym punkcie będą szczepione zgodnie z przygotowanym przez nie harmonogramem i zgodnie z rejestracją osób - odpowiada Małgorzata Bartoszek.

Zgłosić można się już teraz. I czekać na swoją kolej

W drugim etapie szczepione będą m.in. osoby w wieku poniżej 60. roku życia z chorobami przewlekłymi, które zwiększają ryzyko ciężkiego przebiegu COVID-19. A także osoby bezpośrednio zapewniające podstawowe funkcjonowanie państwa. Trzeci etap to już szczepienia pozostałej części dorosłej populacji. Od 15 stycznia chęć zaszczepienia może zgłaszać każda osoba w wieku od 18 do 69 lat. Należy zrobić to za pośrednictwem strony internetowej www.szczepimysie.pacjent.gov.pl. System powiadomi nas o rozpoczęciu rejestracji osób z tej grupy i automatycznie wystawi skierowanie na szczepienie. Wtedy też będzie można zarejestrować się na konkretny termin.

Nie ma rejonizacji

Zaszczepić możemy się na terenie całego kraju, gdziekolwiek chcemy. - Nie ma rejonizacji. Podczas rejestracji na szczepienie, danej osobie zostanie zaproponowany najbliższy punkt szczepień. Jeśli żaden z proponowanych terminów nie będzie jej pasował albo będzie chciała zaszczepić się w innym punkcie, w innym mieście, to będzie taka możliwość - wyjaśnia Małgorzata Bartoszek.

Za darmo i dobrowolnie. Ale przewidziane są uprawnienia

Szczepionka jest bezpłatna i dobrowolna. Podawana jest w dwóch dawkach poprzez zastrzyk w mięsień ramienia. Druga dawka może zostać podana po co najmniej 21 dniach od pierwszej, a docelową odporność organizm uzyskuje po siedmiu dniach od przyjęcia drugiej dawki. Zaszczepieni będą mogli uzyskać tzw. paszport osoby zaszczepionej. „Będzie on potwierdzał, że osoba jest zaszczepiona i może korzystać z uprawnień, które przysługują osobom zaszczepionym” - czytamy w komunikacie na rządowej stronie, choć wspomniane uprawnienia nie zostały jeszcze określone. Według zapowiedzi Ministerstwa Zdrowia, w każdej gminie będzie funkcjonował co najmniej jeden mobilny punkt szczepień, m.in. dla osób, które nie mogą samodzielnie dotrzeć na szczepienie.

Szykują kasę na odszkodowania

Rząd planuje utworzenie Funduszu Kompensacyjnego, aby osoby, u których wystąpią niepożądane skutki uboczne przyjęcia szczepionki przeciwko COVID-19, mogły otrzymać

odszkodowanie. „Jego dysponentem będzie Rzecznik Praw Pacjenta. Świadczenia z Funduszu obejmą osoby, które miały wykonane szczepienia ochronne przeciw COVID-19 przeprowadzane po 26 grudnia 2020 r., u których wystąpiły działania niepożądane, tj. konieczna była hospitalizacja przez co najmniej 14 dni lub u których wystąpił wstrząs anafilaktyczny powodujący konieczność obserwacji lub hospitalizacji co najmniej 14-dniowej. Obecnie trwają prace legislacyjne nad konkretnymi rozwiązaniami” - informuje Ministerstwo Zdrowia.

Trzeba zaszczepić trzydzieści milionów

Żeby zapewnić bezpieczeństwo w zakresie COVID-19 dla całej Polski, trzeba byłoby zaszczepić około 80 proc. obywateli - wyliczyły władze. A to... 30 mln ludzi.

„Aby osiągnąć odporność populacyjną, zaszczepić powinno się jak najwięcej osób. Dla różnych szczepionek podaje się różny odsetek zaszczepionych pozwalający na ochronę pozostałych osób, które nie mogły się zaszczepić. Przyjmuje się, że powyżej 80 proc. zaszczepionych osób w populacji będzie stanowić kokon ochronny dla niezaszczepionych. Ale już 50 proc. zaszczepionej populacji istotnie wpłynie na zmniejszenie ryzyka szerzenia się w niej koronawirusa” - czytamy na rządowej stronie poświęconej zagadnieniom dotyczącym szczepionki przeciwko COVID-19.

Dominik Smagała

Covid uderza rzadziej, ale mocniej

W powiecie bialskim wzrosła liczba zgonów, w tym z powodu jedynie Covid-19. Choć samych zakażeń jest zdecydowanie mniej.

Ministerstwo Zdrowia podało, że w sumie w ciągu tygodnia (od wtorku do poniedziałku) w pow.

bialskim pojawiło się 95 nowych przypadków zakażenia koronawirusowego (w poprzednim tygodniu było aż 131).

W ostatnich siedmiu dniach, do poniedziałku 18 stycznia, zmarło tam 12 osób na Covid-19 i choroby współistniejące (w poprzednim tygodniu 5), w tym cztery z powodu tylko samego Covid-19 (trzy we wcześniejszym tygodniu).

Nagły skok w statystyce zakażeń i przypadków śmiertelnych został ogłoszony w środę (być może był to efekt spotkań w rodzinach obchodzących święta prawosławne zgodnie z kalendarzem juliańskim).

Zaskakujące były dane raportu ministerstwa z 18 stycznia, gdy nagle okazało się, że w woj. lubelskim wykazano ponad połowę

(6) zgłoszonych w całym kraju przypadków śmiertelnych (11) z powodu tylko Covid-19! W tym trzy zgony były w pow. kraśnickim, dwa w pow. bialskim i jeden w Białej Podlaskiej.

W szpitalach ciągle pojawiają się nowi pacjenci z covid. Np. w Międzyrzeczu, jak powiedział nam w piątek dyrektor Marek Zawada, leczono 16 osób (na 20

miejsz przeznaczonych na ten cel).

- Przed kilkoma dniami otrzymaliśmy urządzenie do tlenoterapii, o które zabiegaliśmy od wielu tygodni - informuje dyrektor. Podkreśla, że do szczepienia przeciw covid zgłosiło się ponad 150 osób pracujących w szpitalu (65 proc.).

Pomocy potrzebują też ozdrowieńcy. - Coraz więcej osób,

które przeszły już infekcję koronawirusową i odczuwają problemy zdrowotne, korzysta ze specjalnej przychodni, gdzie przyjmują pulmonolodzy - informuje Magdalena Us, rzeczniczka bialskiego szpitala.

Marek Pietrzela

Ze szpitala na starostę Janusz Hordejuk następcą Jerzego Maślucha

Powiat parczewski: Janusz Hordejuk, związany z Polskim Stronnictwem Ludowym wieloletni dyrektor szpitala w Parczewie, został nowym starostą powiatu parczewskiego. Jednym głosem pokonał Artura Makówkę, którego kandydaturę zaproponowało Prawo i Sprawiedliwość.

Rada powiatu wybierała w miniony piątek nowego starostę - następcę zmarłego Jerzego Maślucha, który w grudniu przegrał walkę z koronawirusem.

Hordejuk kontra Makówka

Polskie Stronnictwo Ludowe zaproponowało kandydaturę 57-letniego Janusza Hordejuka, który przez ostatnich 15 lat był dyrektorem parczewskiego szpitala, a w 2015 roku kandydował do Sejmu z list PSL.

- Jest bardzo dobrym gospodarzem. Jak został dyrektorem, to zadłużenie szpitala sięgało wysokości rocznego kontraktu, wyszedł z tego bez pomocy. Zrobił bardzo dużo inwestycji. Przy takim podejściu do spraw gospodarczych, jest to osoba odpowiednia w tych trudnych czasach. Współpracuje cały czas ze starostwem, z radą powiatu - rekomendowali Hordejuka radni PSL-u.

Prawo i Sprawiedliwość i klub Ziemia Parczewska zaproponowały 55-letniego Artura Makówkę.

- Ukończył administrację

na Uniwersytecie Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie, ma ukończone studia podyplomowe w Wyższej Szkole Ekonomii i Innowacji w Lublinie. W latach 2006-2010 był radnym miejskim w Parczewie, od 2010 roku to radny powiatu parczewskiego, osoba doświadczona - zachwalali Makówkę radni PiS.

Hordejuk wygrywa jednym głosem

Nowym starostą został jednak Janusz Hordejuk, który w tajnym głosowaniu otrzymał osiem głosów, wygrywając jednym głosem z Arturem Makówką.

Oznacza to, że powtórzył się scenariusz z 2018 roku, kiedy Jerzy Maśluch jednym głosem pokonał Krystynę Jaśkiewicz.

- Dziękuję za obdarzenie mnie zaufaniem, jestem mieszkańcem tego powiatu i losy ziemi parczewskiej są mi bardzo bliskie. Myślę, że nasza współpraca będzie owocna. Mam nadzieję, że będę kontynuatorem pozytywnych działań poprzednika - powiedział tuż po wyborze Janusz Hordejuk.

Artur Makówka pogratulował nowemu staroście i życzył „bardzo owocnych wyników pracy”.

Jakie będą pierwsze decyzje nowego starosty? - Dla mnie pierwszy tydzień będzie czasem wdrażania się do pracy, odbywania spotkań ze współpracownikami. Na konkretne decyzje przyjdzie czas - powiedział nam w poniedziałek (18 stycznia) Hordejuk.

Janusz Hordejuk w odróżnie-



Artur Makówka z Prawa i Sprawiedliwości przegrał z Januszem Hordejukiem tylko jednym głosem

niu od Jerzego Maślucha nie jest radnym. Przepisy stanowią, że starostę wybiera rada powiatu, ale nie musi być on radnym.

Co dalej - rada powiatu wybierze wicestarostę oraz pozostałych członków zarządu na wniosek starosty zwykłą większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowego składu rady w głosowaniu tajnym.

O szpitalu było głośno

Kierowany przez Hordejuka szpital wielokrotnie gościł na łamach prasy. M.in. głośna była sprawa usług fryzjerskich w lecznicy.

Prokuratura wszczęła postępowanie po doniesieniu reportera „Wspólnoty”. Sprawdzała, czy 9 i 10 kwietnia 2020 roku dyrektor szpitala i powiatowy inspektor sanitarny nie przekroczyli uprawnień, wyrażając zgodę i organizując podczas stanu epidemii na



Janusz Hordejuk urodził się 3 czerwca 1964 roku w Lublinie. Jest menedżerem z wieloletnim doświadczeniem, parczewskim szpitalem kierował przez 15 lat. Ukończył m.in. studia podyplomowe z zarządzania zakładami opieki zdrowotnej na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Ma m.in. dom warty 300 tysięcy złotych i mieszkanie o wartości 150 tysięcy złotych. Jeździ Mercedesem E212 z 2015 roku

terenie szpitala usługi fryzjerskie dla personelu.

Obowiązywało wówczas rozporządzenie premiera zakazujące działalności m.in. zakładów fryzjerskich. Prokurator musiał ocenić, czy w szpitalu nie działa-

no na szkodę interesu prywatnego osób korzystających z usług, świadczących usługi, zatrudnionych w szpitalu, jego pacjentów oraz interesu społecznego.

- Postępowanie zostało umorzone, bo nie dopatryliśmy się

NFZ kontroluje parczewski szpital

W środę, 20 stycznia, ma się zakończyć kontrola Narodowego Funduszu Zdrowia w parczewskim szpitalu. Urzędnicy sprawdzają, czy przeprowadzone w tej placówce szczepienie przeciwko koronawirusowi burmistrza Pawła Kędrackiego było zgodne z przepisami.

Burmistrz Kędracki zaszczepił się przeciwko koronawirusowi w pierwszym tygodniu stycznia, kiedy trwały szczepienia tzw. grupy zero, obejmującej głównie lekarzy. - Burmistrz został zaszczepiony przeciw COVID-19, a brakuje szczepionek dla pielęgniarów - napisała na Facebooku Monika Pawłowska, posłanka Lewicy. Burmistrz tłumaczył, że nie złamał prawa. - Moja żona jest lekarzem w parczewskim szpitalu. Zgodnie z prawem miałem taką możliwość i skorzystałem z niej - powiedział Kędracki.

Na wniosek Janusza Hordejuka, wówczas jeszcze dyrektora szpitala oraz wojewody lubelskiego Lecha Sprawki, Narodowy Fundusz Zdrowia wszczął jednak kontrolę w parczewskiej lecznicy. - Kontrola będzie się odbywać do 20 stycznia. Po tym terminie będą wskazane ewentualne wytyczne NFZ-u - powiedział Artur Jaszcuk, wicestarosta parczewski.

znamion przekroczenia uprawnień przez dyrektora szpitala - powiedział nam Adam Hunek, prokurator rejonowy w Parczewie.

Grzegorz Rekiel

Policjantom nie udowodniono matactwa. Ich koleżanka oskarżona

Prokuratura Okręgowa umorzyła postępowanie w sprawie trzech głośnych zdarzeń z udziałem policjantów. Jednak główna bohaterka tych „afer” ma kolejne problemy po tym, jak po pijanemu dachowała seatem ibizą.

22 października 2019 r., kiedy należący do policjantki seat ibiza uderzył w betonowy słup oświetleniowy przy al. Solidarności w Białej Podlaskiej. Osoba kierująca porzuciła pojazd.

Nie udało się udowodnić, że była pijana

Policjanci ustalili, że auto należy do pochodzącej z Międzyrzecza Podlaskiego funkcjonariuszki Iwony Ł. Dotarli do niej i zbadał trzeźwość. Pierwszy wynik był negatywny, ale drugie badanie miało wykazać 0,29 promila alkoholu w organizmie. Pobrano krew do badań. Powstało podejrzenie, że w komendzie usiłowano tuszować sprawę i nakłaniać inne osoby do składania fałszywych zeznań.

Prokuratura Rejonowa w Białej Podlaskiej wszczęła postępowanie

w sprawie kierowania samochodem marki Seat Ibiza przez kobietę znajdującą się w stanie nietrzeźwości oraz w kierunku m.in. przestępstwa podżegania do składania fałszywych zeznań. Sprawę przejęła Prokuratura Okręgowa w Lublinie.

W ubiegłym tygodniu prok. Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej, poinformowała nas, że śledztwo umorzono.

- Stwierdzono brak czynu zabronionego, gdyż ostatecznie nie udało się udowodnić, że policjantka była nietrzeźwa podczas zdarzenia drogowego - wyjaśnia prokurator.

Dodaje, że nie zabrakło badań

retrospektywnych co do stanu trzeźwości funkcjonariuszki podczas uderzenia auta w latarnię.

- Świadkowie zeznali, że nie doszło do nakłaniania do fałszywych zeznań w komendzie. - mówi prok. Agnieszka Kępka.

Dodaje, że nie potwierdziły się podejrzenia o zacieraniu śladów po wspomnianej kolizji. Nastąpiło zatem umorzenie śledztwa wobec „braku znamion czynu zabronionego”.

Dachowanie po służbie

Na początku kwietnia 2020 r. miejski komendant policji podjął

decyzję w sprawie zamieszanych w tę „aferę” dwóch policjantów. Na prośbę tych funkcjonariuszy, szef białskiej policji zwolnił ich ze służby.

Policjantka 28 kwietnia po godz. 2 w nocy w Białej Podlaskiej, jadąc obwodnicą miasta w kierunku od Terespolu do Międzyrzecza Podlaskiego straciła panowanie nad autem, zjechała z drogi do przydrożnego rowu, a następnie jej samochód dachował i uderzył w drzewo. Ranna 33-latką trafiła do szpitala. Jej auto - o wartości ok. 10 tys. zł - zostało całkowicie zniszczone.

Podkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy białskiej

policji, stwierdziła, że badanie stanu trzeźwości 33-latkę przeprowadzone bezpośrednio na miejscu zdarzenia wykazało, że znajdowała się ona pod wpływem alkoholu. W szpitalu badania wykazały kolejno 1,81, 1,65 i 1,52 promila alkoholu we krwi kobiety. Policjantka była wtedy w czasie wolnym od służby. Została zwolniona.

Akt oskarżenia w tej sprawie trafił już do Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej. Iwona Ł. postawiono zarzut prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości. Kobieta nie przyznała się i odmówiła składania wyjaśnień (Pim)

„(...) już dzisiaj zamawiamy dla pana: fartuch, rękawiczki, czepek, maseczkę oraz przyłbice” – pisze w liście salowa

Widmo pokuty zawisło nad głową wicestarysty opolskiego

Czy pierwszy zaszczepiony w powiecie opolskim samorządowiec wykaże się odwagą cywilną i zostanie wolontariuszem w szpitalu? Niektórzy Janusza Złotuchę już dziś zapraszają do dołączenia do zespołu walczącego na pierwszej linii z koronawirusem.

Kilka dni temu minister zdrowia zwrócił się do celebrytów zaszczepionych poza kolejnością z zaskakującym apelem. W jego ślady poszła salowa, autorka listu, który trafił do naszej redakcji.

Dług wobec społeczeństwa do odpracowania

Zdaniem ministra istnieje możliwość, aby zaszczepieni w tzw. grupie zero celebryci i biznesmeni odpracowali swój dług wobec społeczeństwa. Ale te osoby muszą poczuć odpowiedzialność i wykazać się odwagą cywilną.

– Myślę, że pewnym odpracowaniem niesłusznie przyjętego przywileju byłoby zaszczepienie w pierwszej kolejności byłaby praca w charakterze wolontariusza w przychodniach bądź miejscach, w których można pomóc walczyć z covidem, bo teraz będziecie państwo już na zachorowania odporni – stwierdził na konferencji Adam Niedzielski, minister zdrowia. – Odwołuję się do państwa sumienia, odwagi cywilnej, by dać przykład innym i na zasadzie wolontariatu pokazać, że to zaszczepienie było wykonywane w dobrej wierze – dodał.

Pierwszym odważnym był Wiktor Zborowski, który też zaszczepił się poza kolejnością. Po apelu ministra, aktor błyskawicznie zapowiedział wolontariat na oddziale covidowym.

„Trzeba to zrobić. Uważam, że to jest dobry pomysł, mimo że w całej tej awanturze moje intencje były czyste. Ja tego nie odbieram jako karę” – mówił mediom artysta.

„Wicestaro, dołącz do naszego zespołu”

Czy pierwszy zaszczepiony poza kolejnością samorządowiec



Salowa z PCZ: „Jako ten najniższy personel medyczny w naszym PCZ, chętnie zapraszamy do pomocy, gdyż brakuje rąk do naprawdy ciężkiej pracy. Mężczyzna szczególnie jest niezbędny w naszym PCZ taki jak pan starosta Złotucha. Wiele prac, jakie wykonujemy jako salowe wymaga dźwigania, czasami naprawdę ponad nasze siły”

z powiatu opolskiego pójdzie w ślady aktora, wykaże się odwagą cywilną i odpracuje zaszczepionkę jako wolontariusz na oddziale covidowym w Poniatowej?

Na to pytanie Janusz Złotucha

nam nie odpowiedział. Nie chciał też odnieść się do samego apelu ministra zdrowia. Po ostatniej naszej publikacji, dotyczącej opolskiej afery szczepionkowej i wypowiedziach na temat rządzących

z PiS - gadatliwy jak mało kto w powiecie wicestaro – zamilkł na dobre.

A apel ministra zdrowia nie powinien stanowić dla niego powodu do szoku. Janusz Złotucha z medycyną miał bowiem niewiele wspólnego spośród wszystkich opolskich samorządowców. Z wykształcenia jest lekarzem weterynarii. Pracę szpitala i oddziału covidowego w Poniatowej też zna, jak mało kto. Zapewniał na naszych łamach dwa tygodnie temu, tłumacząc się ze szczepienia na covid, że ma częste kontakty z kadrą zarządzającą Powiatowym

Marek Wojciechowski

radny Sejmiku Wojewódzkiego, członek Rady Politycznej PiS

- Z tego co wiem, to pan wicestaro wyraził skruchę i zamierza przeprosić za swoje wypowiedzi. Ufam, że tak się stanie. Jak wiadomo wicestaro członkiem PiS nie jest, zatem ewentualne statutowe kary jak upomnienie, czy wydalenie ze struktur PiS go nie dotyczą

Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim.

Dyplomatycznie z naszych pytań wybrnęły władze powiatowej spółki. Gabriela Maja, prezesa PCZ pytaliśmy o to, czy istnieje możliwość, aby wicestaro mógł odpracować zaszczepionkę? I czy jeśli wyrazi cywilną odwagę i zgodzi się na pracę w charakterze wolontariusza to zostanie przyjęty do pracy?

„Pan Janusz Złotucha wchodzi w skład Zgromadzenia Wspólników Powiatowego Centrum Zdrowia sp. z o.o. i z tego faktu wynikają jego uprawnienia dotyczące funkcjonowania w strukturze Spółki. Jednocześnie należy podkreślić, że Szpital ma możliwość przyjęcia pomocy w formie wolontariatu, co aktualnie realizowane jest m.in. poprzez obecność żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej” – taką odpowiedź otrzymaliśmy z PCZ.

Żołnierze w ramach wolontariatu obsługują system przeznaczony do bieżącego raportowania zajętości łóżek covidowych. Co mógłby robić wicestaro w szpitalu? To wskazują autorki anonimowego listu, który trafił do naszej redakcji.

„Jako ten najniższy personel medyczny w naszym PCZ, chętnie zapraszamy do pomocy, gdyż brakuje rąk do naprawdy ciężkiej pracy. Mężczyzna szczególnie jest niezbędny w naszym PCZ taki jak pan starosta Złotucha. Wiele prac, jakie wykonujemy jako salowe wymaga dźwigania, czasami naprawdę ponad nasze siły” – pisze salowa i wymienia zadania jakie wykonuje.

Autorka listu apeluje też do samorządowca: „już dzisiaj zamawiamy dla pana: fartuch, rękawiczki, czepek, maseczkę oraz przyłbice. Bardzo proszę już wykonać aktualne badania dla celów sanitarno-epidemiologicznych, aby rozpocząć jak najszybciej pracę w naszym zespole. Na pierwszej

linii walki z koronawirusem”.

Wicestaro obraża rządzących, PiS milczy

Póki co nie zanoszą się, żeby Janusz Złotucha z powodu zaszczepienia się w grupie zero oraz ostrych wypowiedzi, które opublikowaliśmy na temat rządzących Polską poniósł jakiegokolwiek konsekwencje polityczne.

Opolski PiS po naszym ostatnim artykule milczy, a miał się z nami skontaktować, tak bynajmniej zapewniał nas współpracownik szefa lubelskich struktur PiS. Krzysztofa Michałkiewicza też prosiliśmy, aby odniósł się do wypowiedzi wicestarysty, który z nadania PiS sprawuje urząd. Ale czasu na to nie znalazł. Stwierdził, że to sprawa struktur powiatowych.

Honoru PiS obronił Marek Wojciechowski, radny Sejmiku Wojewódzkiego i członek Rady Politycznej PiS, który jako jedyny skomentował sprawę ostrych wypowiedzi samorządowca z Opolu Lubelskiego. Jego zdaniem ocena zachowania wicestarysty należy do radnych powiatowych i wyborców.

- Z tego co wiem, to pan wicestaro wyraził skruchę i zamierza przeprosić za swoje wypowiedzi. Ufam, że tak się stanie – mówi Marek Wojciechowski.

- Jak wiadomo wicestaro członkiem PiS nie jest, zatem ewentualne statutowe kary jak upomnienie, czy wydalenie ze struktur PiS go nie dotyczą. Zatem ocena jego postawy należy do wyborców i radnych Rady Powiatu w Opolu Lubelskim. Ja osobiście mam nadzieję, że więcej tego typu zachowań w jego wykonaniu nie będzie. Trzeba mu zatem dać szansę na poprawę – dodaje.

Agnieszka Ciekot

Policja spisywała tych, którzy przyszli uczcić drugą rocznicę śmierci Pawła Adamowicza

POWIAT PUŁAWSKI: W ubiegły czwartek mieszkańcy miasta przybyli pod puławski ratusz, aby złożyć znicze i oddać cześć Pawłowi Adamowiczowi.

Prezydent Gdańska zginął podczas 27. edycji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w centrum Gdańska.

- Zapalając ten znicz, chcieliśmy upamiętnić jego postać, jak również wyrazić swój sprzeciw wobec mowy nienawiści, agresji i pogardy wobec drugiego człowieka - mówił do zgromadzonych osób Bogdan Ambroziewicz z Forum Obywatelskiego. Wydarzenie zorganizowano tylko na 15 minut - ze względu na pandemię. Uczestnicy w ciszy wysłuchali kilka utworów. Niektóre osoby biorące udział w spotkaniu zostały spisane przez policjantów. Działacze Forum pojawili się także przy siedzibie PiS-u na ul. Skowieszyńskiej, gdzie zostawiono znicze oraz portret Pawła Adamowicza.

Dominik Kęsik



Choć spotkanie trwało zaledwie 15 minut, to niektórzy mieszkańcy naszego miasta zebrali się na placu Chopina. Kilka osób zostało spisanych przez policjantów



Pomimo nieprzyjemnej aury Forum Obywatelskie oddało hołd Pawłowi Adamowiczowi



Znicze oraz zdjęcie Adamowicza znalazły się także przy siedzibie puławskiego PiS-u na ul. Skowieszyńskiej

Restaurator zaprasza potrzebujących na darmowe dania z zewnętrznej lodówki

ŁUKÓW: Kamil Walczak, właściciel Restauracji „Zielony Gaj” w Łukowie zorganizował pierwszą w Łukowie jadłodzielnię. Wstawia do lodówki darmowe zupy i inne posiłki. Zachęca również innych, aby przynosili tam jedzenie, którym chcą się podzielić.

Jadłodzielnia to po prostu lodówka (lub szafka) postawiona w miejscu ogólnie dostępnym. W Łukowie jest to lodówka z przeszklonymi drzwiami, schowana pod daszkiem, stojąca obok restauracji pana Kamila. Jest otwarta 24 godziny na dobę. W dowolnej porze można odbierać i wstawiać jedzenie.

Odbierz, zostaw, wymień się

Kamil Walczak wstawia codziennie to, co zostaje w restauracji z obiadu dnia. Zachęca także, aby zostawiać żywność, której mamy w nadmiarze. Można także wymienić się posiłkiem, biorąc coś dla siebie, a wstawiając do lodówki coś innego.

- Od zawsze chciałem być dobrym człowiekiem i wszystkim pomagać. Ze względu na panujące warunki pogodowe, postanowiłem wesprzeć ludzi bezdomnych i potrzebujących, którzy tak samo, jak każdy z nas, zasługują na ciepły posiłek. Już od kilku miesięcy starałem się oferować ciepłe obiady potrzebującym, lecz niestety musiałem tego zaprzestać, ponieważ coraz częściej po posiłki przychodzili osoby pod wpływem alkoholu lub innych używek. Nie chciałem narażać swojego personelu na niebezpieczeństwo, więc postanowiłem postawić lodówkę na zewnątrz, tak aby każdy człowiek mógł sobie przyjść i sam wziąć obiad lub produkty do przygotowania jedzenia - mówi Kamil Walczak.

Wspiera w pandemii

Restaurator opowiada, że jego pracownicy codziennie gotują więcej zupy, aby wystarczyło jej dla potrzebujących.

- Warto wspomnieć o tych, którzy tak samo, jak my wkładają regularnie różne przedmioty i produkty spożywcze, które z pewnością przydadzą się

REGULAMIN KORZYSTANIA Z LODÓWKI:

1. Wstawiamy tylko produkty nadające się do spożycia; niezaczone lub szczelnie zamknięte; zachowujemy porządek i czystość; postaramy się zachować umiar, ponieważ potrzebujących jest wielu.
2. Restauracja „Zielony Gaj” nie ponosi odpowiedzialności za produkty umieszczone w lodówce przez mieszkańców Łukowa i osoby trzecie. Żywność przygotowana przez restaurację będzie oznaczona naklejkami z logo „Zielonego Gaju”.

ludziom biednym - dodaje pan Kamil.

To nie pierwsza akcja pomocowa pana Kamila. Podczas pierwszej fali pandemii oferował obiad dnia dla służb mundurowych i personelu medycznego w cenie 10 zł.

- Codziennie woziliśmy 10 darmowych pizz dla pracowników szpitala. Ze względu na ciężkie czasy i kryzys, który spadł również naszą restaurację, podwyższyliśmy cenę zestawu dnia dla wcześniej wspomnianych instytucji na 13 zł - mówi Walczak.

mo

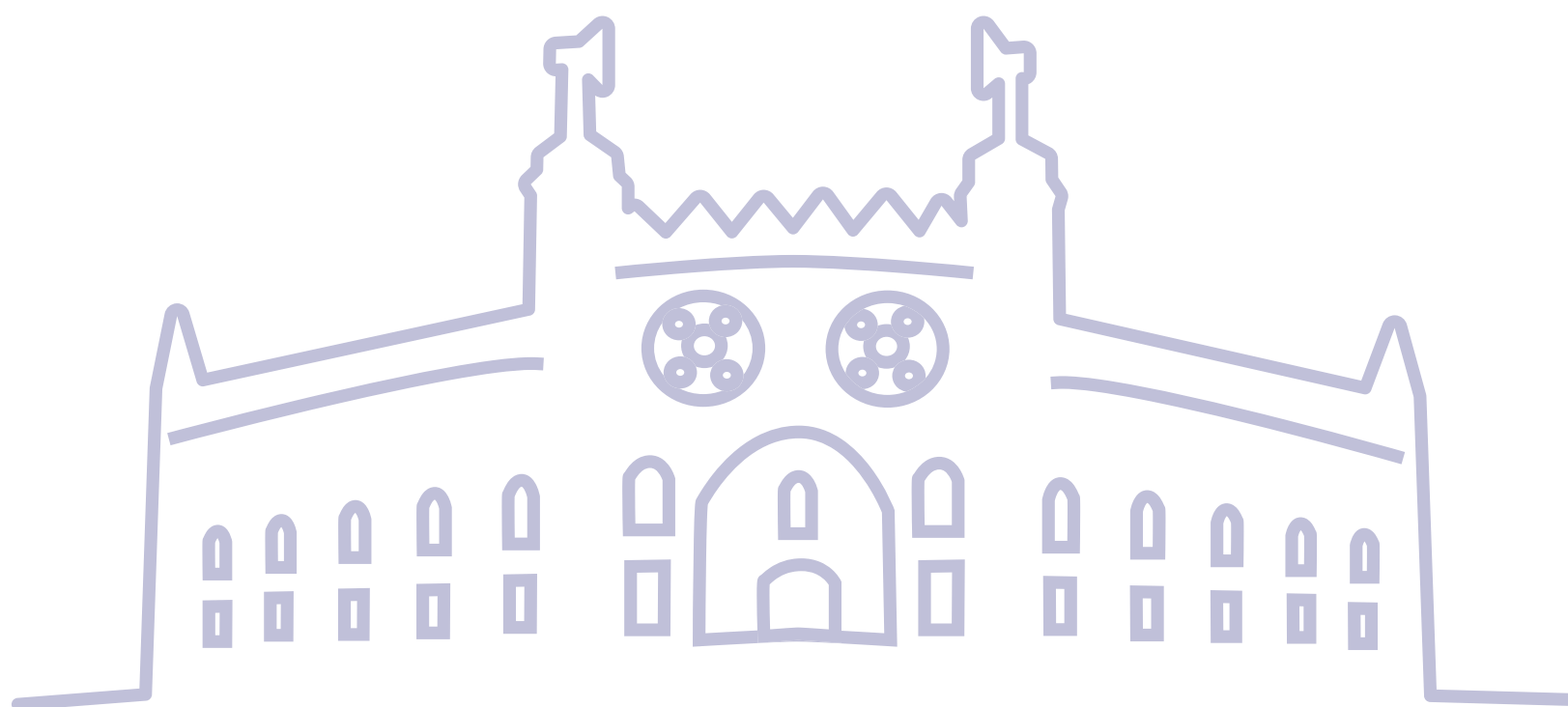


Kamil Walczak, właściciel restauracji Zielony Gaj z Łukowa:

- Postanowiłem postawić lodówkę na zewnątrz, tak aby każdy człowiek mógł sobie przyjść i sam wziąć obiad lub produkty do przygotowania jedzenia - mówi

Lublin24.pl

**Nowoczesny portal
Nowoczesnego miasta**



Dzień Babci i Dziadka



**Dla Babci Teresy
Celińskiej-Janowicz z Celin**

Ty Babciu, dla Gromadki wnuków kochających, jesteś podporą, przykładem i siłą. Życzymy Ci dzisiaj, aby szczęścia słońce zawsze dla Ciebie Babciu z radością świeciło.

Życzą Wnuczka Katarzyna Wróbel z Mężem Piotrem z Karwowa



**Dla Kochanej Babci
Jolanty Paciork z Łukowa**

Kochana babciu, w dniu Twojego święta życzę ci, aby na Twojej twarzy zawsze gościł uśmiech, dopisywało ci zdrowie, pogoda ducha nie opuszczała, a wnuki były zawsze powodem do dumy.

Sto lat, babciu! Kochanej babci dzisiaj życzymy, zdrowia, uśmiechu i miłości. A przy okazji pięknie prosimy, by żyła nam długo zawsze w radości! Dziękuję Ci, babciu, za Twoje serce, które jest pełne miłości i dobra, za Twoją pomoc, opiekę i wsparcie. Za to, że zawsze mogę na Ciebie liczyć. Gdy inni ludzie zawodzą, Ty jesteś dla mnie opoką. Najpiękniejsze życzenia na Dzień Babci

Kochany wnuk Jakub Bartosiewicz



**Najcudowniejszym
Dziadkom pod słońcem:
Babci Kasi i Dziadziowi
Witkowi**

składam najserdeczniejsze życzenia! Żebyście zawsze byli zdrowi, pełni siły do zabawy, żeby szczęście Wam sprzyjało a ja dawał tylko radość! Sto lat życzę

Oluś Szajda

**Dla Babci Janiny i Dziadzia
Stanisława Krasuskich
z Kolonii Karwów**

Chcę Wam złożyć serdeczne życzenia, byście lat setnych dożyli nie wiedząc co to zmartwienia. Ile gwiazd w wieczornym mroku ponad naszym krajem lśni, tyle przynieś drogim Dziadkom jasnych i szczęśliwych dni.

Życzą wnuki Katarzyna Wróbel z Mężem Piotrem z Karwowa

**Dla Babci Ali i Dziadka
Ryska Milczarek**

Dziś mojej babci życzenia złożę, w wiązankę kwiatów serduszek włożę, i wiem że bardzo będzie się cieszyć, kiedy zobaczy że do niej śpieszę. Moja babunia najlepsza w świecie, wszystkim wam powiem, bo wy nie wiecie, Ja babcię Kocham, ściskam za szyję, niech będzie zdrowa i sto lat żyje :)

wnuczka Aleksandra :)

**Dla Babci Danusi i Dziadka
Staśka Sztukiewicz**

Kochana babciu, kochany dziadku, dziś wam przynoszę po jednym kwiatku, do tego dokładam serdeczne życzenia, niech wam się spełnią wszystkie marzenia!

Życzą: Rokszanka i Amelka Sztukiewicz



**Dla kochanych dziadków: Józefy i Wiesława
Kiryluków z Międzyrzecza Podlaskiego oraz
Joanny Pierek z Białej Podlaskiej**

Kochani, dziś okazja rzadka. Mamy Dzień Babci oraz Dziadka. Jak wiecie jest ich razem czworo, co można sprawdzić, gdy się zbiorą. Wciąż mówią wtedy o tych latach, gdy jeszcze dzieckiem był mój tata. A nasza mama bez swych lalek do łóżka iść nie chciała wcale. A teraz, jak ten czas wciąż leci! Cieszą się z dzieci swoich dzieci. I myślą widząc ich gromadkę, że miło babcią być i dziadkiem. Więc dziś spróbujcie zapamiętać. Czym są dla dziadków ich wnuczka? I pięknej szansy nie przegapcie: kochajcie dziadków swych i babcię.

życzą wnuki: Wojtek, Jarek oraz Hubert

**Babciu Marysiu, Dziadziu
Gadziu**

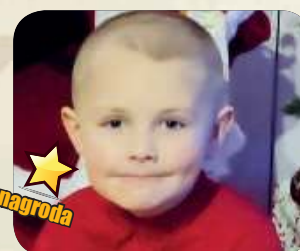
Niechaj Dziadzio z Babunią tak nam długo żyją, póki komar z muchą morza nie wypiją.

Ty mucho ty komarze, pijcie wodę powolutku nich nam Dziadzio z Babcią żyją długo bez smutku.

Wszystkiego najlepszego życzą wnuki Filip, Michał, Dawid i Kuba

**Dla Babci Wandzi, Babci
Danusi, Dziadka Witka
i Dziadka Sławka**

dużo zdrowia i pociechy z wnucząt
życzą wnuczek Marcelek



wasz wnuczek Oluś z Łukowa



Kochanym Dziadkom Pędzą wnuki ulicami z ogromnymi laurkami. Te laurki pełne kwiatów są dla wszystkich babć i dziadków. A dziadkowie wraz z babciami Już czekają przed domami. Przez lornetki patrzą w dal wystrojeni jak na bal.

życzy Wiktor Waszak



Wasze wnuczki Julka i Iga



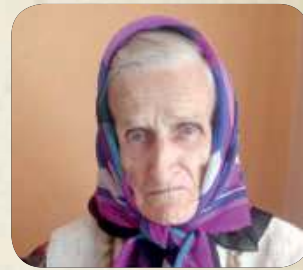
Dianka i Lesio



**Dla Babci Anny Kapala
z Krzywdu**

Jest taka Pani, piękna jak kwiat. Ogromne serce dla wszystkich ma. Bardzo ją kocham, ona mnie też. Być blisko przy niej codziennie chcę. Dziś wnuczki życzeń mają sto. Żyj babciu ma droga, żyj nam latek sto.

Życzą Pola i Nela Kowalczyk



Uśmiechaj się promiennie, czuj się zawsze wiosennie! Mało zmartwień i smutku, plany niech dojdą do skutku, marzenia zawsze się spełniają, a choroby Ciebie nie imają! Z okazji Twojego Święta życzę kochające wnuki!



Dla Babci Basi i Dziadzia Stasia

Jest taka Pani, piękna jak kwiat, ogromne serce dla nas ma. Bardzo ją kochamy, Ona nas też. Być blisko Babci Basi codziennie bardzo chcę. Jest Taki jeden facet, przystojny jak James Bond... To Dziadzio Stasio nasz kochany, nie znacie Go? To błąd!

wnuczki Pola i Ewa z Parczewa



**Dla Pauliny Krawczyk z Woli
Bukowskiej z okazji 18. urodzin**

Nadszedł dzień, na który długo czekałaś, byłaś dzieckiem, a dziś dorosłą się stałaś, dziś świat otwiera przed Tobą drzwi do kolorowych, choć poważnych dni! Wielka radość i sielanka, możesz szaleć aż do ranka, koniec barier, ograniczeń, być dorosłą - TO JEST ŻYCIE

Życzenia składają:

**Rodzice, Siostra Wiola z Mężem i Synkiem,
Siostra Ewelina z Mężem.**



**Życzenia urodzinowe
dla Edwarda Dados ze wsi Sławy**

Gdybym ja mogła tak, jak pragnę szczerze, samo bym szczęście niosła Ci w ofercie. Różę bym, Tatku, kładła Ci pod nogi i wszystkie troski sprzątała z Twojej drogi. Lecz nie mam władzy, by ściągnąć na Ciebie, blaski słoneczne, jaśniejące w niebie. Ani z Twojej drogi nie usunę smutku, tylko kochać Cię mogę - w sercu - po cichutku. I być Ci, Tatku, pociechą, osłoda i pomagać chętnie całą siłą młodą.

Więc dziś życzenia w jednym zamknę słowie:

Niech Ci Bóg, Tatku, da siły i zdrowie! Bądź taki jak jesteś, nic gorszy, nic lepszy, uśmiechaj się często - to świat mój upiększy!

Kocham Cię! córka Agata



**Dla Anny i Jerzego Bieleckich
w 50 rocznice ślubu**

Nagrodą jest szczęście dzieci, uśmiech wnuków i prawnuków oraz radość, którą możecie dziś dzielić z przyjaciółmi. Wszystkiego najlepszego - zażyliście przez swą miłość, wierność i uczciwość małżeńską. Z okazji Złotych Godów życzymy Wam: Radości, która dostrzeże piękno małych rzeczy.

Dzieci z rodziną, Wnuki i Prawnuczka

Serca wielkie, broni mało, doświadczenia wojskowego brak zupełnie. Noc Styczniowa na Lubelszczyźnie

Nieudany szturm na Lubartów. Dzielni studenci z Puław

Desperacka próba zdobycia armat zakończyła się wycofaniem oddziału do Kurowa. Setce powstańców z Lublina i miejscowym nie udało się pokonać rotę pułku piechoty. W Końskowoli masakry udało uniknąć się dzięki odważnej nastolatce.

Przygotowania do wybuchu powstania trwały wprawdzie kilka lat, ale konkretną decyzję o momencie rozpoczęcia walki podjęto tydzień przed terminem. Przeważać miał argument o brance do wojska i poważnym zagrożeniu organizacji spiskowej, w tym aresztowania liderów. Najwięcej nadziei pokładano w silnej sieci na Lubelszczyźnie i Podlasiu. Plan w zasadzie był nieskomplikowany.

Seria jednoczesnych ataków

Nie wdając się w fachowe rozważania i kreślenie ordre de bataille, w największym skrócie streścić go można następująco: atakujemy Moskali w każdym większym miasteczku, gdzie tylko się da. Kijami zdobywamy karabiny, karabinami armaty. Praktyka wykazała, że jeśli nawet gdzieś się udało dojść do tego punktu (np. Radzyń Podlaski), przyszła chwila na zadanie pytania: Hej, wiara, który umie z tego strzelać? Przeważnie okazywało się, że nikt nie umie, wobec tego rozglądano się za koniem, którym by można je odciągnąć. A ten nie zawsze był pod ręką, więc...Dalej, jak się wydaje, nikt w planowaniu militarnym nie zaszedł, czyli obowiązywała zasada „potem się zobaczy”. Zapewne tradycyjnie liczone na świetnie sprawdzony w historii militarnej Polski atut, czyli protekcję Matki Boskiej, albo może nawet wsparcie mocarstw europejskich, to drugie jeszcze mniej prawdopodobne. Dla osiągnięcia celów politycznych był zaś jeden warunek do spełnienia: wygranie wojny lądowej z Rosją.

Nocny chaos

W efekcie w północnej części regionu nieźle wyszedł tylko atak na Łosice, Kodeń i Łomazy (na czele stali polscy Tatarzy ze Studzianki!), przynajmniej do pewnego momentu szło w Radzyniu Podlaskim, ale i tam do rana Rosjanie, przy obustronnych stratach, utrzymali miasto, podobnie poszło księdzu Brzósce w Łukowie. Z Białej Podlaskiej zdradzony Rogiński wycofał się w zasadzie cudem, Parczewa nie zaatakowano w ogóle.

Atak na Lubartów

Żaden spektakularny atak na sam Lublin, z racji na silny, liczący prawie 3000 karabinów garnizon, nie wchodził kompletnie w grę. Wprawdzie spiskowców było około siedmiuset, ale tylko niektórzy mieli jakąkolwiek broń. Planowano atak połową sił na odwach, jednak i to przerosło organizacyjne możliwości - zatrzymany dowódca nie przyszedł na miejsce zbiórki. Druga grupa lubelskich powstańców udała się w kierunku Lubartowa. Ich celem było zdobycie parku artyleryjskiego, stacjonującego w pobliskim Skrobowie. Dowódcą oddziału lubelskiego był, mający staż w armii carskiej, Michał Malukiewicz. Na miejscu czekali miejscowi oraz silny oddział z niedalekiej Kamionki. Łącznie liczba powstańców szacowana jest na ok. 400 osób. Moskali było około 200, natomiast dysponowali oni potężną przewagą broni i wyszkolenia. Do starcia doszło w okolicach dzisiejszego rynku. Poszło na ostro, rozgorzał bój ręczny i na bagnety. Początkowo udało się zaskoczyć Moskali. Jednak z każdą chwilą wojskowa dyscyplina, odruchy i lepsze uzbrojenie zaczęły przechylać szalę na korzyść rot wólogodzkiego pułku piechoty. Oddział wycofał się w kierunku na Kurów, o zabranii żadnych armat oczywiście mowy nie było. Porażka była ewidentna. Miejscowi przywódcy w osobach Ignacego Jasińskiego i Jełowickiego zwątpili w możliwość dalszej walki, dotarło do nich, co znaczy starcie nawet najgorliwszych cywilów z regularnym wojskiem i zabrali się za granicę. Podobnie zareagował dowódca ataku na Radzyń, Bronisław Deskur.

Po całonocnym marszu z Lublina o czwartej rano zaatakowano Lubartów

Tymczasem na Powiślu...

Podkreślić trzeba, że istotny element organizacji spiskowej na Lubelszczyźnie stanowili studenci z Instytutu Politechnicznego i Rolniczo-Leśnego z Puław. Rosjanie rok wcześniej eksmitowali szkołę z Marymon-tu koło Warszawy, chcąc odciąć patriotycznie nastawioną młodzież od możliwości działania. Nie było to zagranie skuteczne, rewolta rozsiała ziarno i na prowincji. Oczywiście w chwili wybuchu powstania studenteria stanęła jak jeden mąż do szeregu. Rozkaz otrzymali wprawdzie niemal w ostatniej chwili,

W Lubartowie grupa słabo uzbrojonych powstańców uderzyła na park artyleryjski pułku rosyjskiej piechoty

zorganizowali nawet deputację do Warszawy, która przekonywała tamtejszych decydentów, że moment nie jest odpowiedni, że nie są jeszcze gotowi, jednak nikt rozsądnych chłopaków nie słuchał. Mimo świadomości, że akcja nie ma większych szans powodzenia, na przysięgę przy Świątyni Sybilli stawili się wszyscy. Pojawiło się nawet stu chłopów przyprowadzonych przez proboszcza. Włóścianie jednak, kiedy rozeznali, że na całą tę armię przypada zaledwie kilka karabinów i pistoletów, cała reszta arsenału to sprzęt w zasadzie gospodarczy, cichcem rozeszli się do domów (na marginesie: pieśń Gustawa Ehrenberga „Gdy naród do boju wystąpił z orężem” opowiadająca, jak to chłopci walczyli w polskich powstaniach narodowych, jest ciężką propagandową bzdurą: były to przedsięwzięcia szlachecko- mieszczańskie).

Dzielny malarz, dzielny przyszły ksiądz, dzielna dziewczyna

Jak zwykle w Polsce okazało się, że „należymy do narodu, którego losem jest strzelać do wroga z brylantów” - jak powiedział Stanisław Pigoń na wieść o przystąpieniu do powstania warszawskiego Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. W szeregach „puławiaków” byli m.in. ludzie tej miary, co słynny później malarz Maksymilian Gierymski i Adam Chmielowski, czyli późniejszy franciszkanin i święty katolicki Brat Albert. Złożony głównie z nich oddział miał początkowo uderzyć na Końskowolę, lecz okazało się, że Moskałe zostali wcześniej ostrzeżeni i są przygotowani do obrony: naszykowali armaty, wystawili czujki, urządzili kilka zamaskowanych punktów ostrzału. W ostatniej chwili dzielna 18-latk, Elżbieta Mullerówna, przyniosła powstańcom wiadomość o zasadzce. Nocną wyprawę przez zamek ponoć przypłaciła chorobą i śmiercią. Na szczęście odstępiono od ataku, który niechybnie zakończyłby się masakrą.



Szkic Aleksandra Gierymskiego. Pałac Czartoryskich, siedziba Instytutu Politechnicznego i Rolniczo-Leśnego. Jego starszy brat Maksymilian razem z pół tysiącem takich samych jak on dzielnych młodzieńców wyruszył w powstańcze szeregi



Dowódcą i siłą napędową konspiracji na Lubelszczyźnie był 21-letni Leon Frankowski. Mimo młodego wieku wykazywał się wielką charyzmą i talentem organizacyjnym. Pojmany przez Moskali został powieszony w Lublinie. Mógł uniknąć tego losu, bardzo zabiegała o to rodzina, ale kategorycznie odmówił jakiegokolwiek współpracy z Rosjanami



Adam Chmielowski studiował w Puławach, w powstaniu stracił nogę. Potem był wybitnym malarzem, a po przejściu duchowej przemiany został zakonnikiem, który jako Brat Albert został opiekunem biedaków i katolickim świętym

Dowódca Michał Malukiewicz wcześniej służył w carskim wojsku

Chwila triumfu

W tej sytuacji zmienili kierunek marszu na niebroniony Kazimierz. Tam czekała ich chwila euforii: oddział rozrósł się do kilku setek, na chwilę zaciągnęło się nawet paru starozakonnych i aktorzy z przejeżdżającej akurat niedaleko trupy teatralnej. Oddział przeszedł do Kurowa. To chyba właśnie wtedy (choć Fiodor Berg w swoich wspomnieniach pisze, że miało to miejsce w Kazimierzu) Frankowski wygłosił przytoczony przez nas na początku bonmot o zdobywaniu kijami karabinów. Uradowani sukcesem w części rozeszli się do domów, część wróciła do Puław (do czego mocno zachęcała trafnie

oceniająca perspektywę profesura), wielu jednak pozostało w szeregach.

Trzydniowa niepodległość Kurowa, tygodniowa Kazimierza

W Kurowie doszło do spotkania dwóch grup. Powstańcy odnieśli chwilowy sukces. Miasteczko zostało z łatwością opanowane i przez trzy dni było pod polską kontrolą. Wycofując się z Lubartowa oddział Malukiewicza, nieźle pokiereszowany, znalazł bezpieczne schronienie. Udało się też m.in. przejąć furgon z rosyjskimi piędzmi, które zasiły powstańczę kasę. Oddział dowodzony przez Frankowskiego (mimo dużych zasług organizacyjnych

Udało się zająć niebronione Kazimierz i Kurów

Studenci z Puław do ostatnich chwil prosili dowództwo, żeby opóźnić termin wybuchu

kompletnego dyletanta wojskowego) i Zdanowicza (również kiepskiego) operował przez kilka tygodni. O ile pierwszego szanowano, o tyle drugi przez swoich podkomendnych traktowany był „per noga”: co chwila rozważany był bunt, o mały włos go własni żołnierze nie zastrzelili. Przypomniejsi uciekli do Mariana Langiewicza w Góry Świętokrzyskie. Grupa Frankowskiego już w lutym została rozbita w czasie bitwy pod Słupczą. Wśród setki poległych i dobitych po bitwie było wielu studentów z Puław.

Zbigniew Smółko

Podlasko-łukowska czytelnicza jazda obowiązkowa. „Trzy wieki rodziny Levittoux w Polsce”

Z Francji do Łukowa i Radzyna

Niesamowita podróż przez wieki i kontynenty. Spiski, tragedie, filozofia i sztuka. Medycyna, przemysł cukrowniczy, samoloty i czołgi. Piękne kobiety w satynowych sukniach i odziane wyłącznie w gips. Maciej Załuski zabrał czytelników swojej książki w fascynującą wyprawę śladami potomków francuskiego żołnierza osiadłego w 1813 roku w Polsce. Mimo obcych korzeni klan Levittoux dał Polsce całą galerię zasłużonych, wybitnych postaci.

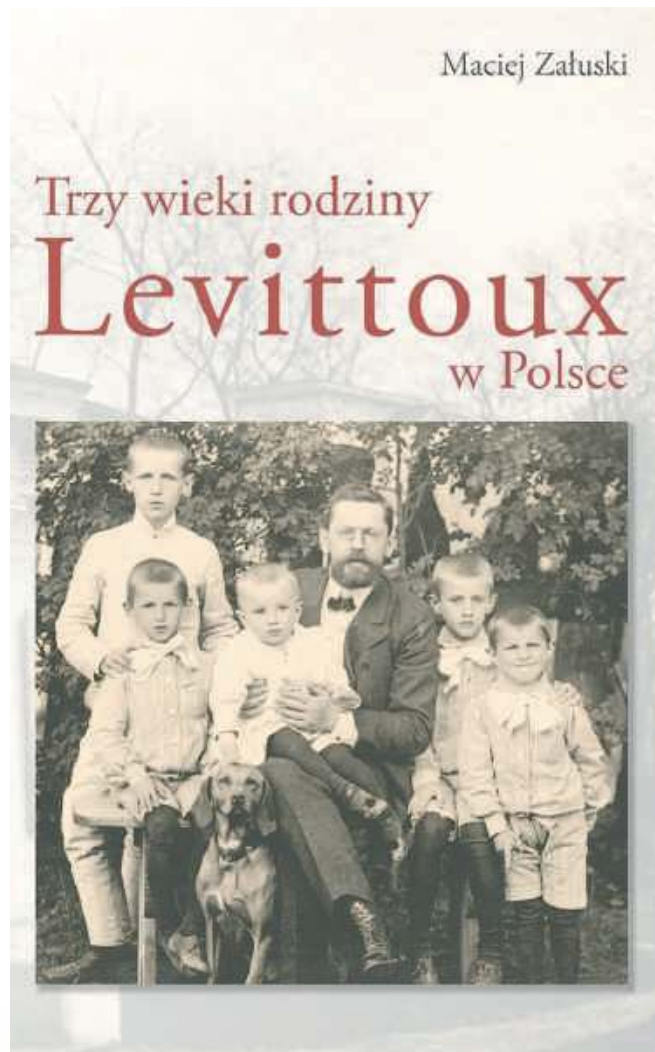
W zasadzie opowiadanie historii polskich potomków Pierre'a Levittoux to właściwie historyczny „samograj”. Bo kogoż my w tej książce nie mamy?

Ojciec Francuz, dzieci arcyPolacy

Jest napoleoński żołnierz, który po desperackim odwróceniu spod Moskwy wzenił się w Polskę, dokładnie zaś w okolice Radzyna Podlaskiego (gdzie jest pochowany) i Łukowa. Są jego synowie - jeden Karol, 21-letni absolwent łukowskiego gimnazjum, męczennik sprawy narodowej, spiskowiec, charyzmatyczny lider okolicznej młodzieży, który osadzony w Cytadeli wolał dokonać samospalenia niż gadać z Moskalami albo - broń Boże - kogośkolwiek wydać przy torturach.

Jest jego brat Henryk, ekscentryk, najbardziej chyba kolorowy ptak w rodzinie, bon vivant, lekarz słynący z pasji do leczenia czerwonym winem albo dla odmiany przypalaniem pacjenta w różnych ciekawych punktach. W wolnych chwilach zajmował się pisanem traktatów filozoficznych, dość kontrowersyjnych, ale czytanych także za granicą (polemizował z nimi m.in. Struwe).

Szerszej publiczności dał się poznać z własnej działalności twórczej, która w dużej części polegała na, co najbardziej chyba fascynowało, zazdroszczących konceptu, współczesnych, oblepianiu gipsem nagich modelek i eksponowaniu takich rzeźb na wystawach, co zapewniło mu sławę prekursora



Książka ukazała się nakładem wydawnictwa Exemplum, ma twardą okładkę, 572 strony, streszczenia po angielsku i francusku, indeks osobowy (niestety nie ma geograficznego), tablicę genealogiczną i dokumentację fotograficzną. W księgarni internetowej wydawnictwa kosztuje 84 zł

Karol Levittoux była absolwentem łukowskiego gimnazjum, zakładał tu organizację spiskową

i wybitnego artysty.

Wśród znajomych miał m.in. Jana Matejkę, który, będąc pod wrażeniem, dość oryginalnej i wyrazistej skądinąd, urody kolegi, jego twarzą obdarzył na słynnym obrazie Mikołaja Kopernika.

Cukrownik, czołgista, dyplomata, lekarz...

W kolejnych pokoleniach było równie ciekawie. Był ich bratanek Jan, syn inżyniera powiatowego z Radzyna Podlaskiego, który za młodu z zapalem tłukł synów carskich czynowników próbujących załotów do jego siostry, sam uganijający się za aktoreczkami.

Później zbudował na Ukrainie prężnie działającą cukrownię przynoszącą poważne dochody. Był kolejny Henryk lekarz, w dwudziestolecie międzywojennym słynący jako wybitny ortopeda, na liście pacjentów miał m.in. mistrza

olimpijskiego Janusza Kusocińskiego, którego po trudnej kontuzji szybko postawił na nogi i przywrócił do pełnej sportowej formy oraz „nadworny” lekarz, bliskiego mu, środowiska lotniczego. Po sowieckiej napaści był więźniem Starobielska i został zamordowany.

Był student Karol - to imię najwyraźniej nie przynosiło szczęścia - zabity podczas przewrotu majowego, był Juliusz - dyplomata i globetrotter, były charakterne i piękne (z innymi się ci Levittoux w zasadzie nie żenili...) panie... I tak rozdział po rozdziale, człowiek po człowieku, każdy z dobrej gliny, wszyscy niemal szczególnie w jakiejś dziedzinie uzdolnieni. Wszystko to ładnie, z wdziękiem, rozumieniem i uczuciem osadzone na szerokim tle społecznym i historycznym.

Dobra robota, panie prawnuczek

Autor, Maciej Załuski jako absolwent historii KUL-u i potomek rodu Levittoux (prawnuk oficera Pierre'a), jest postacią jak najbardziej predestynowaną do podjęcia takiego wysiłku. Oprócz dostępu do tradycyjnych źródeł w postaci dokumentów prywatnych



Henryk Levittoux był lekarzem, ale pisał też traktaty filozoficzne i zajmował się rzeźbiarstwem

Na słynnym obrazie Matejki „Astronom Kopernik - rozmowa z Bogiem” uczony ma natchnioną, uduchowioną, ale jednocześnie bardzo wyrazistą, męską twarz Henryka Levittoux

Grób Pierrea Levittoux znajduje się na cmentarzu w Radzynie Podlaskim

i publicznych mógł skorzystać z archiwów, zbiorów, albumów, szuflad oraz opowieści i tradycji rodzinnych. Umiejętnie wykorzystane zawsze nadają narracji barw, sprawiają, że książka oprócz zalet porządnej roboty naukowej zyskuje walor cieplej, dobrze opowiedzianej i miłej w odbiorze opowieści rodzinnej.

Historia dosmaczona jest historyjkami. Jak się wydaje udało się przy tej okazji ominąć rażącości i chętki budowania przodkom pomników - autor zdementował m.in. powszechny mit, wedle którego warszawski kościół Karola Boromeusza był postawiony jako swoiste wotum pamięci męczennika Karola. Całość napisana jest żwawo, czyta się z przyjemnością, wręcz rosnącym z każdym rozdziałem akapitem. Dla wszystkich miłośników historii lektura bezcenna, dla tych z Podlasia i Ziemi Łukowskiej wręcz obowiązkowa.

Zbigniew Smółko

Nie starczyło na ulicę

W listopadzie Rada Miasta Łukowa pochyliła się nad nadaniem nazw dla dwóch nowych ulic. Przepadły kandydatury Franciszka Salezego Jezierskiego i właśnie Karola Levittoux. Pierwszy szans nie miał najmniejszych (wyształciuch, prozachodni, w ogóle jakaś katolewica, kto to widział...), drugiego zaplanowano na patrona placu albo ronda, żeby - zdaniem niektórych radnych najwidoczniej mało gramotni - zacić mieszczańskie Łukowa nie musieli się trudzić nad francuską pisownią. Nadano nazwy „Wileńska” i „Kresów Wschodnich”, argumentując coś tam o Mickiewiczu i jedności z Polakami ze Wschodu. Piękne to wszystko, sercoszczypatelne i w ogóle, ale takie nazwy można nadawać w dowolnej miejscowości w całej Polsce. Absolutnie wszędzie. Straciliśmy szansę, żeby pochwalić się tym, co nasze, lokalne, udane. Żeby wytłumaczyć dzieciakom, że naprawdę nie pochodzą z prowincji, że u nas też działy się rzeczy nadzwyczajne. Proszę, Łaskawi Państwo Radni, każdy z Was przed wyborami opowiada o tym, jak kocha i jest dumny ze swojej Małej Ojczyzny... Dajcie przy najbliższej okazji szansę upartemu Levittoux, mądrymu Jezierskiemu, dzielnemu księdzu Słotwińskiemu, jednemu z ojców polskiego pszczelarstwa Lewickiemu (choć tu rzeczywiście może być trudno, bo swoją ulicę ma jego brat Stanisław Lewicki!), Łuków naprawdę powodów do dumy nie musi szukać nad Niemnem.

Levittoux, Norwid, Gintrowski

Historię Karola Levittoux rozsławił w kulturze popularnej Przemysław Gintrowski we wzruszającej piosence z płyty „Kamienie”. Pamiętać jednak należy też o tekście Cypriana Kamila Norwida:

„Śmiało młodzieńcze!
choć przepaść bliska

A niebo gromem odzywa się nowym
A nieuchronnego wynidziesz ogniska
W wieńcu gwiazdami iskier brylantowym
I kataraktę niewstrzymaną w pędzie
Przejdiesz, choć trwalsze unosi kamienie;
Strącony z góry głaz ci mijać będzie,
Warcząc opodal jak bezzilne szczenię
A ty sam jeden, wśród żywiołów bitwy,
Ani o błahy zawołasz ratunek,
Ani płacziwie ponowisz modlitwy,
Które przed burzą miałeś na ratunek...”

Z Podlasia przez Orłętą, Wisłę ponownie w Podlasiu.

Powrót Wojczuka. Ma wzmocnić atak

Piłkarze Podlasia mają za sobą pierwszy tydzień przygotowań do rundy wiosennej. Podopieczni Rafała Borysiuka mieli w sobotę zagrać z Lutnią Piszczac, lecz sparing nie doszedł do skutku z powodów atmosferycznych.

„Wojo” w domu

Po raz drugi koszulkę Podlasia założy Maciej Wojczuk. 23-letni napastnik jest białczaninem, wychowankiem TOP-u 54. Jako młody chłopiec przeniósł się do grup młodzieżowych Legii Warszawa. Grał w drugim zespole, a następnie co pół roku gościł w innych klubach: Motorze Lublin, Karpatach Krosno, Pogoni Siedlce, Radomiaku Radom.

Przed sezonem 2017/2018 trafił do Podlasia. W 32 meczach



Maciej Wojczuk wrócił do Podlasia. Jak przyznaje, tęsknił za grą w swoim mieście

(2568 minut) i strzelił 11 goli. Dobra postawa została zauważona przez radzyńskie Orłętą, gdzie występował w kolejnym sezonie. Ponownie wystąpił w 32 spotkaniach (2808 minut) i zaliczył 9 trafień. Kolejne rozgrywki spędził w Wiśle Puławy. Rozegrał 19 bojów i strzelił 4 bramki. Ostatni sezon to 18 spotkań (1516 minut) i 2 gole w barwach klubu z Radzyna Podlaskiego.

- Cieszę się, że Maciek jest z nami. Takich graczy chciałbym w Podlasiu jeszcze czterech. Bardzo zależało mi na tym transferze. Będąc trenerem w Orłętach, zabiegałem o niego i udało się go ściągnąć z Podlasia. Teraz przemierzaliśmy odwrotną drogę. Mam nadzieję, że będzie strzelał bramki, jak było za pierwszym razem. Mamy wzmocniony atak. Mamy Maćka, jest Mariusz Chmielewski i Mateusz Golba - mówi Rafał Borysiuk, szkoleniowiec białczan.

- Rozpoczęliśmy od testów, dzięki którym mam obraz, jak zespół ma trenować. Ćwiczyliśmy od poniedziałku do czwartku dwa razy dziennie. W piątek mieliśmy jedne zajęcia. Za nami intensywny tydzień przygotowań - dodaje.

Poszukiwany obrońca

Szkoleniowiec sprawdzał sześciu zawodników. - Części z nich podziękowałem, kolejni jeszcze będą z nami trenować. Jak już mówiłem, nie potrzebujemy uzupełnień, a wzmocnień. Najbardziej zależy nam teraz na środkowym obrońcy. Z Lutnią miał się pokazać młody i zdolny chłopak, który występował w czwartej lidze mazowieckiej, jednak nie było mu dane zagrać, jak zresztą wszystkim - mówi Borysiuk. Przed tygodniem szkoleniowiec mówił, iż z zespołem trenował Jan Głowacki z Broni Radom i Jakub Hińcza z GKS-u Nowiny. Obaj już wrócili do domów.

Z Podlasie ćwiczy zawodnik, który sprawia dobre wrażenie. Wiadomo, że jest lewonożny. Może grać jako obrońca i pomocnik.

Bez Antka i Karola

Wiadomo, że wiosną w zespole zabraknie Antoniego Jemioła, któremu podziękowano za współpracę. Z kolei Karol Warda został wypożyczony do Lutni Piszczac, by mógł „łapać” więcej minut w czwartej lidze.



PLAN SPARINGÓW PODLASIA
23.01., Świdniczanka Świdnik
30.01., Avia Świdnik
06.02., Huragan Międzyrzecz
13.02., Tomaszów Mazowiecki
16.02., Pogoń II Siedlce
20.02., Lewart Lubartów

„Mario” w Podlasiu

Nowym graczem został Mariusz Łukasiewicz. 26-latek jest wychowankiem TOP-u 54 Biała Podlaska. Na swoim koncie ma występy w Podlasiu w III lidze w sezonie 2013/2014. Później występował w: GKP Targówek, KS-ie Raszyn, Lutni Piszczac. W ostatnim z klubów wystąpił w 59 spotkaniach, zdobył 17 bramek i zaliczył 16 asyst.

mp

ROZMOWA Z Maciejem Wojczukiem, nowym napastnikiem Podlasia Białe Podlaska

Mam coś do udowodnienia

W Ciągnie wilka do lasu?

- Dokładnie. Cieszę się, że po kilku dniach niepewności wszystko skończyło się po mojej myśli. Jestem tu, gdzie chciałem być. Z tego miejsca chciałem podziękować osobom, które o mnie zabiegały: Rafałowi Borysiukowi i Kamilowi Bartoszkowi. Nieocenioną pomocą wykazał się były bramkarz Podlasia - Sebastian Johnson.

W Dlaczego zdecydował się na powrót do Podlasia?

- Kiedy dostałem pierwszy telefon od trenera Borysiuka, pomyślałem, że fajnie byłoby wrócić do Podlasia. Chcę pomóc w walce o utrzymanie. Przed nami ciężka robota do wykonania, ale jestem pozytywnie nastawiony. Gdybym nie wierzył w uchronienie się przed degradacją, nie podejmowałbym rękawic.

W A może względy finansowe wzięły górę?

- Każdy zarabia tyle, na ile się dogada. Nikomu nie patrzę do portfela. Skupiam się na sobie. Chyba każdy wie, że w Podlasiu nikt nie zarabia

Wszyscy wiedzą, jaką wartością dla Podlasia jest „Kocołek”. Przyjaźnimy się. Będąc w Wiśle Puławy, a Kamil w Chełmiance, mieszkaliśmy razem w Lublinie. Nie ukrywam, że pozostanie tego zawodnika w Białej Podlaskiej, było warunkiem mojego przyścia

wielkich pieniędzy. Nie mamy co się porównywać z niemal wszystkimi ligowymi rywalami. Mamy punkt straty do Orłąt, dużo grania w przyszłości. Wierzę, że wyprzedzimy klub z Radzyna Podlaskiego, jak również kilka innych ekip i w czerwcu będziemy mieli powody do świętowania.

W Dziwnie było grać w barwach innego klubu przeciwko Podlasiu?

- Oczywiście. Biała Podlaska to moje miasto, ale czasami życie wygląda inaczej, niż tego by się chciało. Gdy byłem w Radzynie Podlaskiej, w szatni była dużo większa mobilizacja. Wiadomo, że kibice obu klubów nie darzą się sympatią. Wychowankowie Orłąt: Patryk Szymala czy Arkadiusz Kot budowali fajną atmosferę.

Dlatego też, bodajże od ośmiu lat, Podlasie nie umie wygrać z ekipą z Radzyna. Będę chciał przenieść charakter, walkę w naszą drużynę. Zrobimy wszystko, by przełamać złą serię, już w pierwszej kolejce rundy wiosennej, kiedy dojdzie do spotkania derbowego.

W Strzelałeś gole przeciwko Podlasiu...

- Tak to wyglądało. Trafiałem do siatki w sparingach, meczach o punkty. W Pucharze Polski strzeliłem decydującego karnego. Zdobyłem gola, który dał awans Orłętom. Było to dziwne uczucie, ale chyba każdy rozumie, że grając w innych barwach, musiałem wykonywać swoją pracę, jak najlepiej potrafię. Nie mogło być tak, że nie wyjdę na boisko, by rywalem jest Podlasie. Tak to

nie działa. Zauważ, że po żadnym голу nie celebrowałem swojej radości z szacunku do klubu z mojego miasta, kibiców, znajomych.

W Rozmawialiśmy kilka tygodni temu i mówiłeś, że przyście do Podlasia warunkujesz pozostaniem w zespole Kamila Kocoła...

- Dokładnie. Chciałem z nim tworzyć akcje ofensywne. Wszyscy wiedzą, jaką wartością dla Podlasia jest „Kocołek”. Przyjaźnimy się. Będąc w Wiśle Puławy, a Kamil w Chełmiance, mieszkaliśmy razem w Lublinie. Nie ukrywam, że pozostanie tego zawodnika w Białej Podlaskiej, było warunkiem mojego przyścia. Cieszę się, że ponownie będziemy walczyć na chwałę ekipy z naszego miasta.

W Męczyły Cię codzienne dojazdy z Białej do Radzyna?

- Początkowo nie. Później doskwierała odległość. Nie tylko mnie, ale innych zawodników, którzy grają w Orłętach, a mieszkają w Białej Podlaskiej. Codziennie to kilka godzin

Jestem tu, gdzie chciałem być. Z tego miejsca chciałem podziękować osobom, które o mnie zabiegały: Rafałowi Borysiukowi i Kamilowi Bartoszkowi. Nieocenioną pomocą wykazał się był bramkarz Podlasia - Sebastian Johnson

wyzwania. Ostatnie pół roku było męczące. Z pewnością brało się to również z tego, że notowaliśmy słabe wyniki. Człowiek narzeka, jak nie idzie. Gdyby były wygrane, z pewnością byłoby inaczej.

W Pierwszy mecz w rundzie wiosennej to derby Orłąt i Podlasia...

- Chciałbym strzelić bramkę, a przede wszystkim, by mój klub wygrał.

W Będzie „jazda na kłacie”?

- Będzie. Musi być. Mam coś do udowodnienia. Mam na myśli kilka osób z Orłąt. Może czas najwyższy przejrzeć na oczy i zrobić porządek.

W Co masz na myśli?

- Nie chcę się tym dzielić w mediach. Dla mnie to zamknięty etap. Skupiam się na

grze w Podlasiu.

W Za Tobą pierwszy trening w nowych-starych barwach...

- Fajna historia. Trenowałem z Orłętami w Lubartowie na sztucznej nawierzchni. Dostałem telefon, że wszystkie sprawy zostały załatwione. Nie namyślałem się długo i tuż po przyjeździe do Białej udałem się na trening do Podlasia.

W Jak ocenisz kadrę ekipy z Białej Podlaskiej?

- To młodzi i zdolni chłopcy. Cieszy przede wszystkim życie w drużynie. Brakowało mi tego w Orłętach. Tam panował marazm. Każdy się motywuje, zasuwa. Wszyscy zdają sobie sprawę, że duże wyzwanie przed nami.

mp

„Żelek” w Ekstraklasie? „Budyń” w Chełmiance?

Wiadomo, że w rundzie wiosennej w zespole trzecioligowego Lewartu zabraknie dwóch ważnych postaci. Odszedł kapitan drużyny.

Z Lewartu do Chełma

Ostatniego dnia roku został rozwiązany za porozumieniem stron kontrakt z Michałem Budzyńskim. 32-latek był kapitanem drużyny. Do zespołu dołączył przed startem sezonu 2018/2019. Wydatnie pomógł w awansie do III ligi. W sumie rozegrał 58 meczów, w których zdobył aż 17 bramek, grając jako środkowy obrońca. „Budyń” najprawdopodobniej trafi do ligowego rywala - Chełmianki Chełm.

- Dla nas to duża strata. Nikomu nie trzeba udowadniać jakości i pozycji Michała w zespole. Szkoda, bo na ten moment mamy słabszy skład niż w pierwszej części sezonu, gdzie wiadomo, że rewanże są dużo trudniejsze. Trochę dziwię się, że tak łatwo pozbywamy się naszego lidera. Wiem, że rozmowa pomiędzy Michałem a prezesem trwała dwie minuty - mówi Tomasz Bednaruk, szkoleniowiec Lewartu.



Michał Budzyński przeniesie się do Chełmianki Chełm?

Do Ekstraklasy?

Małe szanse są na to, by wiosną w zespole występował Krystian Żelisko. 21-latek zdobył siedem goli.

- „Żelek” przebywa na testach w Podbeskidziu Bielsko-Biała. Jest sprawdzany w drugim zespole, gdzie trenerem jest asystent szkoleniowca z Ekstraklasy. Jeśli zaprezentuje się z dobrej strony, będzie walczył o miejsce w składzie klubu z najwyższej klasy rozgrywkowej. Wiem, że jeśli się nie powiedzie, ma oferty występów w pierwszej i drugiej lidze. Pogodziliśmy się z tym, że nie będzie Krystiana z nami w drugiej części se-



Bartosz Fiedień wraca do Górnika Łęczna

zonu - dodaje szkoleniowiec.

Wraca do domu

Na mocy porozumienia klubów i zawodnika, umowa wypożyczenia oraz kontrakt Bartosza Fiedenia zostały rozwiązane. Bartek w rundzie wiosennej prawdopodobnie będzie występował w zespole juniorów oraz rezerw Górnika Łęczna.

Bez goli na początek

W sobotę piłkarze Lewartu rozegrali grę wewnętrzną. Skończyło

się wynikiem 0:0.

Najlepszą okazję w 74 minucie miał Arkadiusz Maksymiuk, jednak uderzenie z rzutu karnego obronił bramkarz. - Za nami pierwsze granie. Wyglądaliśmy całkiem nieźle, z pewnością lepiej niż przed rokiem w meczu z Granitem Bychawa. Jesteśmy w ciężkim treningu. Dzień przed meczem mieliśmy mocne zajęcia siłowe, zaś we czwartek pracowaliśmy w siłowni - mówi Tomasz Bednaruk.

Nie wiadomo, czy sobotni mecz z Victorią Żmudź dojdzie do skutku. - Bierzemy również pod uwagę innego przeciwnika, z wyższej ligi - dodaje.

LEWART I LUBARTÓW - LEWART II LUBARTÓW 0:0

Lewart I: Długosz - Góralski, Ponurek, Zbiciak, Niewiński, Majewski, Pożak, Szczotka, Fularski, Bednarczyk, Aftyka.

Lewart II: Wójcicki - Michałowski, Gębał, Niewęgłowski, Świech, Buczek, Maksymiuk, Najda, Duda, Sowa, Nowak.

Kto może, a kto nie może trenować?



Bardzo ważne pytanie, by nie narazić klub na wysokie kary, które mogą sięgać kilkudziesięciu tysięcy złotych. W czasie kwarantanny narodowej bez przeszkód może ćwiczyć dzieci i młodzież.

Każdy opiekun, trener drużyny młodzieżowej musi posiadać przy sobie specjalne zaświadczenie wydane przez Mazowiecki Związek Piłki Nożnej. To bardzo ważny dokument, niezbędny podczas kontroli uprawnionych służb czy pracownika sanepidu.

Tylko ze stypendium i kontraktem

A co w przypadku starszej młodzieży i dorosłych.

- Chłopcy i dziewczęta, którzy urodzili się w 2001 roku lub wcześniej mogą trenować wyłącznie, gdy pobierają stypendium sportowe lub mają profesjonalny kontrakt. W niższych ligach to naprawdę wyjątki, by taka sytuacja miała miejsce. Oczywiście, są kluby, którym wynagrodzenie jest przekazywane w ramach stypendium z miasta czy gminy, ale takie przypadki można policzyć na palcach jednej dłoni. Lepiej wstrzymać się kilka dni i nie ryzykować. Miejmy nadzieję, że od 18 stycznia wszystko wróci do częściowej normalności - mówi Konrad Krzyszkowski, przewodniczący Wydziału Gier Lubelskiego Związku Piłki Nożnej.

Takie same przepisy dotyczą się wszystkich związków wojewódzkich w całym kraju.

- Do 18 stycznia można wykonywać aktywność fizyczną, ale przykładowo ćwiczenia na świeżym powietrzu jako rekreację. Liczymy, że w najbliższym czasie władze naszego kraju podadzą kolejne wiadomości, jak będzie wyglądał

świat sportu - dodaje.

Mamy połowę stycznia, a rozgrywki o punkty rozpoczną się pod koniec lutego. Jako pierwsi na boiska mają wybiec przedstawiciele III ligi. Później ekipy z IV ligi i Klas Okręgowych.

- Jest jeszcze dużo tygodni, by wydać decyzje o wznowieniu rozgrywek. Daliśmy sobie okres sześciu tygodni, by zespoły optymalnie mogły zbudować formę. Teraz jest trochę lepiej. Nie chcę nawet myśleć, jeśli pandemia przedłuży się do lata. Wtedy zespoły będą miały zaledwie kilkanaście dni na odpoczynek i przygotowanie się do nowego sezonu - mówi Krzyszkowski.

Przedłużony zakaz trenowania amatorów

Podczas konferencji prasowej Minister Zdrowia Adam Niedzielski oraz Minister Edukacji Narodowej Przemysław Czarnek poinformowali o nowych decyzjach dotyczących walki z pandemią koronawirusa. Jedną z nich jest bardzo ważna dla piłkarzy amatorów.

Chodzi o będący elementem tzw. narodowej kwarantanny zakaz trenowania i rozgrywania meczów, który początkowo miał obowiązywać do 17 stycznia, lecz został przedłużony do 31 stycznia. Minister Adam Niedzielski zasugerował także, że należy uzbroić się w cierpliwość w oczekiwaniu na luzowanie obostrzeń. Powrót na boiska 1 lutego stoi więc również pod znakiem zapytania.

Przypomnijmy, że drużyny dziecięce i młodzieżowe klubów będących członkami PZPN i danego WZPN oraz uczestniczące we współzawodnictwie sportowym mogą trenować i grać w czasie kwarantanny narodowej. Warunkiem jest uzyskanie stosownego zaświadczenia od Wojewódzkiego Związku Piłki Nożnej.

Puławianie po zajęciach i grze

W miniony poniedziałek piłkarze lidera spotkali się na pierwszych zajęciach. W najbliższą sobotę Wisła o godz. 12 rozpocznie mecz z Wisłą Sandomierz.

W zajęciach nie wzięli udziału: Andrzej Rutkiewicz i Marcin Piętel, których kontrakty wygasły lub zostały rozwiązane. Z drużyną nie ćwiczyli także kończący rehabilitację po urazach Przemysław Skalecki i Włodzimierz Putton. Nieobecni byli również zmagający się z niegroźnym urazem Rafał Kiczuk oraz Błażej Cyfert. Cała czwórka dołączy do zespołu w nadchodzących dniach. Wśród ćwiczących była wi-

ślacka młodzież m.in. Michał Ruciński, Jakub Welter czy Antoni Hawryło.

W piątek podopieczni Mariusza Pawlaka rozegrali grę wewnętrzną. Zwyciężyli 4:1 „żółci”. Hat-tricka zapisał na swoim koncie Emil Drozdowicz. Gola zdobył również Adrian Paluchowski, zaś dla przegranych Michał Ruciński.

- Zmieniliśmy plany, gdyż w sobotę temperatura była mocno niekorzystna. Od poniedziałku na zajęciach będzie nas więcej. Za nami badania i testy. Mamy plan nakreślony przez trenera motoryki - mówi szkoleniowiec.



Emil Drozdowicz w pierwszym meczu wewnętrznym skompletował hat-tricka

Opowiedz nam o sporcie



Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we „Wspólnocie”. Zapraszamy do współpracy.

MATEUSZ POŁYNKA
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

PLAN SPARINGÓW WISŁY



23.01., Wisła Sandomierz
27.01., Lublinianka Lublin
30.01., Stomil Olsztyn
06.02., Legionovia Legionowo
13.02., Mazur Karczew
20.02., Avia Świdnik
27.02., Powiślak Końskowola

PLAN SPARINGÓW LEWARTU



23.01., Victoria Żmudź
30.01., Huragan Między. Podl.
02.02., LKS Stróża
05.02., Siarka Tarnobrzeg
10.02., Włodawianka Włodawa
13.02., Chełmianka Chełm
17.02., Lublinianka Lublin
20.02., Podlasie Biała Podl.
27.02., Orleńta Radzyń Podl.

PLAN SPARINGÓW ORLEŃ



23.01., Huragan Między. Podl.
30.01., Lublinianka Lublin
06.02., Mazovia Mińsk Maz.
13.02., Znicz Biała Piska
20.02., Victoria Sulejów
27.02., Lewart Lubartów

Huragan mocniej dmuchnie w nowym sezonie

Piłkarze z Międzyrzecza Podlaskiego trenują od tygodnia. W ekipie czwartoligowców gracze mają kontrakty, więc bez przeszkód przygotowują się do rundy wiosennej.

Bez grania

- Mieliliśmy cztery jednostki treningowe. Sobotni sparing z Podlasem nie doszedł do skutku ze względu na trudne warunki atmosferyczne. Nie było sensu wychodzić na zmrożoną płytę przy niskiej temperaturze. Mogliśmy mieć więcej zmartwień niż pozytywów z takiej gry - mówi Damian Panek, szkoleniowiec Huraganu.

Czterech nowych?

W Międzyrzeczu Podlaskim pojawiło się czterech nowych zawodników. O miejsce między słupkami z Sebastianem Czarneckim będzie rywalizował Jacek Kozaczyński. 27-latek swego czasu występował w I i II lidze w barwach Pogoni Siedlce, a ostatnio strzegł bramki

Poloneza Mordy z Klasy Okręgowej. Blisko związania się z liderem IV ligi - grupy I jest Jakub Dobosz z Polesia Kock, który jest studentem bialskiej uczelni sportowej.

Z i do Orłąt?

Z zespołem przygotowuje się dwóch graczy radzyńskich Orłąt: Arkadiusz Korolczuk i Oskar Siwek. Drugi z nich ostatnio był wypożyczony do łukowskich Orłąt. W odwrotnym kierunku może pójść Daniel Kleber, który otrzymał zgodę na treningi w szeregach trzecioligowca. - Skupiliśmy się na pozyskaniu zawodników o statusie młodzieżowca, bo w tej kwestii mamy deficyt. Chcieliśmy skorzystać z zawodników miejscowych, ale to nie takie proste. Zrobiliśmy ukłon w stronę Orłąt. Ponadto po odejściu Łukasz Bierzdzńskiego musieliśmy poszukać bramkarza i Jacek Kozaczyński jest dobrą odpowiedzią - dodaje.

Kto odejdzie?

Wiosną oprócz Bierzdzńskiego w barwach Huraganu nie



Jesienią Oskar Siwek grał w łukowskich Orłętach. Drugą część sezonu może spędzić w Huraganie

zagrają: Kacper Chudowolski, który chce skupić się na pracy trenerskiej w grupach młodzieżowych, Kacper Karwowski, który zrezygnował z gry oraz Bartłomiej Tkaczuk. Ten ostatni jest testowany w Lutni Piszczac.

Koniec transferów?

Szkoleniowiec przyznaje, że nie rozgląda się za kolejnymi zawodnikami, którzy mogliby przyjść do Huraganu. - Jesienią nasza kadra liczyła 24 zawodników. Teraz będziemy mieli nieco mniej graczy, ale skupiamy się na jakości, a nie ilości - kończy.

Wieczorem w Białej

W najbliższą sobotę o godz. 19:00 międzyrzeczanie zmierzą się na boisku ze sztuczną nawierzchnią w Białej Podlaskiej z Orłętami Radzyń Podlaski.

PLAN SPARINGÓW HURAGANU



23.01., Orłęta Radzyń Podl.
30.01., Lewart Lubartów
06.02., Podlasie Biała Podl.
13.02., Mazovia Mińsk Maz.
17.02., Lutnia Piszczac
21.02., Grom Kąkolewnica
27.02., Pogoń II Siedlce
06.03., Cresovia Siemiatycze

mp

PLAN SPARINGÓW ORŁĄT



23.01., TOP-54 Biała Podl.
30.01., Sęp Żelechów
06.02., Pogoń Siedlce
13.02., Grom Kąkolewnica
20.02., Mazovia Mińsk Maz.
27.02., Lutnia Piszczac
07.03., Delta Warszawa

mp

PLAN SPARINGÓW LUTNIA



23.01., Gryf Gmina Zamość
31.01., Grom Kąkolewnica
03.02., Pogoń II Siedlce
07.02., Cresovia Siemiatycze
13.02., Wissa Szczuczyn
17.02., Huragan Międzyrz. Podl.
20.02., Motor II Lublin
28.02., Orłęta Łuków

mp

Dużo odejść z Jeleńca Bizon

Piłkarze Bizona mieli wznowić przygotowania 18 stycznia, jednak przez obostrzenia początek treningów może się oddalić w czasie. Wiadomo, że kilku zawodników odejdzie z zespołu beniaminka IV ligi.

Na ostatni dzień stycznia podopieczni Łukasza Hassa mieli zaplanowany sparing z Płomieniem Dębe Wielkie. - W sumie mamy w planach sześć gier kontrolnych, jest duże prawdopodobieństwo, że będzie ich mniej lub będziemy mierzyć się w środy. Cały okres przygotowawczy spędzimy na boisku w Jeleńcu oraz na orliku w Kosutach. Będziemy trenować trzy razy w tygodniu - mówi szkoleniowiec Bizona.

Zespół beniaminka IV ligi tak naprawdę pracuje od 4 stycznia. - Chłopcy otrzymali rozpiskę i ćwiczą indywidualnie. Z tego, co wiem, tylko Huragan z naszej okolicy może trenować. Pozostali muszą się wstrzymać. Wierzę, że wraz z nadejściem lutego zostaną poluzowane obostrzenia - dodaje.

W Bizonie dojdzie do znacznych zmian kadrowych. - Praca, brak czasu spowodowała, że kilku zawodników nie będę miał do dys-



Kamil Bogucki (przy piłce) i Karol Borkowski (z prawej) odchodzą z Bizona Jeleniec (fot. Kinga Olek)

pozycji w rundzie wiosennej. Szukamy wzmocnień i uzupełnień. Musimy uzupełnić braki. Zabraknie Karola Borkowskiego i Kamila Boguckiego. Obaj w grudniu oświadczyli, że odejdą. Stwierdziłszy, że mają tyle czasu, by poświęcić się i grać w czwartej lidze. Z tego, co wiem, nie będzie z nami Rafała Goławskiego, Marcina Rybki i Przemysława Kucharza-

ka. Ponadto Kacper Kania wrócił do radzyńskich Orłąt. Wyjazd za granicę planuje Łukasz Samociuk - przyznaje Hass.

Szkoleniowiec rozmawiał z kilkoma kandydatami do gry w Bizonie. - Brałem pod uwagę zawodników, z którymi pracowałem wcześniej w innych klubach. Mają przyjechać i się pokazać - kończy.

mp

PLAN SPARINGÓW BIZONA



30.01., Płomień Dębe Wielkie
06.02., Mazovia Mińsk Mazowiecki
13.02., Wilga Garwolin
17.02., Wilga Miastków Kościelny
20.02., Ruch Ryki
27.02., Wisła Dziecinów
06.03., Polesie Kock

III LIGA

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Wisła Puławy	20	48	54:20
2.	Sokół Sieniawa	20	43	38:16
3.	Stal Stalowa Wola	20	38	40:23
4.	Wisła Sandomierz	20	37	36:24
5.	Wólczanka Wólka Pełk.	20	36	43:26
6.	Avia Świdnik	20	36	46:20
7.	KSZO Ostrowiec Św.	20	32	34:23
8.	Siarka Tarnobrzeg	20	31	39:29
9.	Podhale Nowy Targ	20	31	32:28
10.	ŁKS Łągow	20	28	29:33
11.	Chełmianka Chełm	20	28	33:30
12.	Wisłoka Dębica	20	28	26:21
13.	Lewart Lubartów	20	26	26:23
14.	Korona II Kielce	20	23	37:45
15.	Stal Kraśnik	20	22	25:32
16.	KS Wiązownica	20	21	25:45
17.	Orłęta Radzyń Podl.	20	19	21:42
18.	Podlasie Biała Podl.	20	18	29:55
19.	Cracovia II Kraków	20	18	22:29
20.	Jutrzenka Giebułtów	20	16	25:54
21.	Hetman Zamość	20	7	18:60

PROGRAM 22. KOLEJKI (27/28 lutego)

Podlasie - Orłęta
Wólczanka - Wisła P.
Podhale - Lewart
Wisłoka - Siarka
Chełmianka - Wisła S.
Hetman - Wiązownica
Korona II - Stal K.
Jutrzenka - ŁKS Łągow
KSZO - Sokół
Avia - Cracovia II
Stal St. - pauza

PROGRAM 23. KOLEJKI (06/07 marca)

Orłęta - KSZO
Cracovia II - Podlasie
Wisła P. - Jutrzenka
Siarka - Lewart
Sokół - Wólczanka
ŁKS Łągow - Korona II
Stal K. - Hetman
Wisła S. - Wisłoka
Stal St. - Avia
Wiązownica - Chełmianka
Podhale - pauza

mp

IV LIGA - gr. I

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Huragan Międzyrz. Podl.	19	44	45:15
2.	Powiślak Końskowola	19	36	42:25
3.	Lublinianka Lublin	19	32	34:22
4.	POM Iskra Piotrowice	19	30	32:25
5.	Włodawianka Włodawa	19	28	37:27
6.	Opolanin Opole Lubelskie	19	27	32:33
7.	Lutnia Piszczac	19	27	27:30
8.	Sparta Rejowiec Fabr.	19	27	17:31
9.	Górnik II Łęczna	19	23	24:25
10.	Orłęta Łuków	19	22	28:43
11.	Bizon Jeleniec	19	12	18:42
12.	Start Krasnostaw	19	11	15:33

PROGRAM 20. KOLEJKI (13/14 marca)

Opolanin - Lutnia
Sparta - Włodaw.
Powiślak - Bizon
Start - POM Iskra
Orłęta - Huragan
Górnik II - Lublin.
PROGRAM 21. KOLEJKI (20/21 marca)
Górnik II - Opolanin
Lublin. - Orłęta
Huragan - Start
POM Iskra - Powiślak
Bizon - Sparta
Włodaw. - Lutnia

PROGRAM 22., KOLEJKI (27/28 marca)

Opolanin - Włodaw.
Lutnia - Bizon
Sparta - POM Iskra
Powiślak - Huragan
Start - Lublinianka
Orłęta - Górnik II

mp

Poznaj „Bengala”, „Mundka”, „Ruskiego” i „Bąchowa”

Maciej Biegajło jest żywą legendą białskiej piłki nożnej. W barwach AZS-u AWF oraz Podlasia rozegrał 315 goli. Był ostoją defensywy.

W Kim chciałeś zostać w dzieciństwie?

- Dobrym człowiekiem. Nie było parcia na piłkę, chociaż tata Janusz był kierownikiem sekcji przy AZS-ie Biała Podlaska. Wówczas trenerem był Jan Złomańczuk, a zawodnikami byli; Tadeusz Łapa, Henryk Grodecki, Zbigniew Bartnik. Parę razy zabrał mnie na mecze. Pamiętam wyjazd na spotkanie wraz z noclegiem do Radomia. Wcześniej tata był przy Podlasiu. Czy chciałem być strażnikiem, policjantem? Nie myślałem o tym.

W Jak to się stało, że trafiłeś do piłki?

- Było to dawno temu. Spotykaliśmy się na podwórku i główną atrakcją było uganianie się za piłką. W moich latach dzieciństwa święciliśmy największe sukcesy reprezentacji Polski. Każdy chciał naśladować swoich idoli.

W W jaki sposób trafiłeś do klubu?

- Na pierwsze zajęcia zawiózł mnie tata. Trenerem był Henryk Grodecki. Miałem dziewięć lat i od razu pojechałem na obóz do Białki Parczewskiej. Oczywiście pod namioty. Brałem udział w turniejach podwórkowych. Wtedy zespoły młodzieżowe w AZS-ie zaczęli tworzyć właśnie Grodecki i Bartnik.

W Pamiętasz debiut w seniorskich?

- Będąc nastolatkiem wraz z kolegami przeszliśmy do Rotkartu Klonownica z AZS-u, gdyż klub zrezygnował z grup młodzieżowych. Przez sezon występowałem nieopodal Białej Podlaskiej. Później przerwali nas do Podlasia. Debiut? Było to w Klasie Okręgowej. W ostatnim meczu w sezonie wyszedłem w pierwszym składzie i zdobyłem gola w debiucie. Wygraliśmy 9:1 z LZS-em Przychody i wywalczyliśmy awans. Po roku znów świętowaliśmy promocję, tym razem do trzeciej ligi.

W Pamiętny mecz w barwach białskiego klubu?

- Oczywiście spotkanie AZS-u Podlasie z Orłętami w Łukowie. Był to mecz o pierwsze miejsce i walkę w barażach o drugą ligę.

Rywalie wyszli z włosami pomalowanymi na żółto-czerwono. Gracze Orłąt mieli na koszulkach masło rozgrzewającą. Kilku kolegów musiało przemycić ocy. Skończyło się porażką po голу straconym w doliczonym czasie gry.

W Szczególny mecz?

- Byłem na czwartym roku studiów. W Chełmie doznałem otwartego złamania kości w nodze. Musiałem pauzować przez niemal rok.

W Pierwsze boisko?

- Między blokami przy ulicy Kolejowej. Międzyblokowe rozgrywki toczyły się na łąkach, w Zofii Łasku przy Szkole Podstawowej nr 5. Później była „Piaskownica” na obiekcie Podlasia. Teraz jest piękne boisko ze sztuczną nawierzchnią, ale kiedyś trudno było znaleźć kawałek trawy.

W Pierwsze buty piłkarskie?

- Rodzice kupili mi korkotrapki. A takie profesjonalne otrzymałem od śp. pana Aleksandra, który był magazynierem w Podlasiu. Po pierwszym treningu w „Wałbrzychach” miałem takie odciski, że przez kolejne dziesięć lat grałem w korkotrapkach. Wszyscy dziwili się, że na poziomie trzeciej ligi występowałem w takich butach. Później kupiłem obuwie podczas obozu w Brześciu. Były to podróbki Adidas.

W W barwach białskich klubów rozegrałeś 315 meczów. Nie żałujesz decyzji o zostaniu piłkarzem?

- Nie zamieniłbym tego na nic w świecie. Przygoda z piłką ukształtowała moje życie. Gdybym miał drugie życie, przeżyłbym je podobnie. Miałem szansę przenieść się do drugiej ligi w Wiśle Puławy, ale mieliśmy inne sprawy.

W Szczególny trener, którego spotkałeś na swojej drodze?

- Mogę wymienić od pierwszego do ostatniego, z którymi miałem okazję współpracować. Wspomnę o: Henryku Grodeckim, Zbigniewie Bartniku, Leszku Cicirko, śp. Józefie Bergiera, u którego pisałem pracę magisterską, Tadeusza Grulę, Jerzego Petruczenko.

W Szczególni koledzy?

- Jest ich mnóstwo, z którymi utrzymuję kontakt do dzisiaj. Kiedyś zawodnicy na studiach w pierwszej kolejności myśleli o nauce, graniu w piłkę, a później na zabawie. Byli chłopcy, z którymi grałem, a później występowali



Maciej Biegajło jest nauczycielem wychowania fizycznego oraz trenerem w Akademii Piłkarskiej TOP-54 Biała Podlaska

w pierwszej czy drugiej lidze.

W Pierwsze zarobione pieniądze w piłce?

- W momencie, gdy awansowaliśmy z Podlasia do trzeciej ligi. Otrzymaliśmy symboliczne premie. Dla 18-latk, który był w liceum, były to spore pieniądze.

W Pierwszy samochód?

- Polonez koloru zielonego. Wspominam go z sentymentem. Mieszkaliśmy wtedy w Zalesiu i pomagało mi to w dotarciu do pracy i na treningi.

W Pierwsza bójka?

- W przedszkolu na placu zabaw. Później w szkole przy białskiej „Piątce”. Na boisku? Po meczu z Hetmanem Włoszczowa. Kibice gospodarzy zaczęli dokuczać kolegom na ławce. Wywiązała się lekka zadyma.

W Ile razy otrzymałeś czerwoną kartkę?

- Było ich kilka. Wyznawalem zasadę, którą wpajali nam trenerzy, iż piłka może przejść, a rywal już nie. Grałem jako obrońca, więc była to niewraliczna pozycja.

Jeśli przeciwnik mnie minął, miał otwartą drogę do bramki. Jedną pamiętam szczególnie. Graliśmy jako Podlasie z AZS-em. Był to finał Pucharu Polski. W 44. minucie dostałem czerwoną kartkę po faulu na Tomaszu Pietrasińskim. Beze mnie w drugiej połowie wygramy.

W Ulubiona kreskówka?

- W moich czasach nie było takich wygod jak teraz. Oglądałem Bolka i Lolka.

W Ulubiony przedmiot w szkole oprócz wychowania fizycznego?

- Historia. Lubilem ten przedmiot, a do tego trafiałem na dobrych i wymagających nauczycieli. Nie miałem problemów z geografą.

W A ten znienawidzony?

- Uganiałem się za piłką, a trzeba było trochę posiedzieć przy słupkach. Mogłem lepiej pouczyć się z przedmiotów ścisłych.

Przykłady uczeń?

- Nie. Raczej zdolny, ale leń, jak to kiedyś mówili.

W Ksywa?

- Zaczęło się od „Mundka” na podwórku. Od mojego imienia. Później byłem „Bengalem”, z racji owłosienia na klatce piersiowej. „Ruski”, gdyż na treningach często mówić w tym językiem. „Bąchów”? Był taki zawodnik w Bundeslidze. Dobrze uderzał z rzutów wolnych. Zawsze pod nosem na koniec treningu mówiłem sobie „Bąchów” i tak zostało.

W Matura?

- Spokojnie, bez „napinki”. Musiałem ją dobrze zdać, by dostać się na białską uczelnię sportową. To mobilizowało do nauki. Obyło się bez czkawek i zająknięć.

W Najlepsza drużyna w kraju?

- Zawsze powtarzam, że to ta, w której ja grałem. Próbowaliśmy awansować do drugiej ligi. Nie miałem ulubionego klubu. Zawsze fascynowały mnie dobre mecze. Miałem babcię z Łodzi, więc parę razy byłem na stadionie Widzewa. Później nastąpiły czasy Legii. Nie miałem zacięcia szalikowca.

W A na świecie?

- Syn mojej siostry Gabrysi gra w Lazio Rzym, więc siłą rzeczy kibicuję

ekipie Szymona Czyży, który zadebiutował w Lidze Mistrzów.

W Najpiękniejsze miejsce, w którym byłeś?

- Grecja. Piękne widoki.

W Miejsce, w którym chciałbyś się znaleźć?

- Marzę o wyjeździe do Stanów Zjednoczonych.

W Jesteś zwolennikiem czy przeciwnikiem pirotechniki?

- Mam w domu kota, który się boi, więc wolę obchodzić się bez petard.

W Jak radzisz sobie w kuchni?

- Oj słabo. Jajecznicy robię. Ostatnio żona kupiła mi termomix. Inteligentne urządzenie, przy którym była książka. Wrzucam produkty, nastawiam program i niedługo wychodzi potrawa. Super sprawa.

W Popisowe danie Twojej żony?

- Wszystko, co ugotuje, jest pyszne.

W Bilet na mecz życia czy bilet w kosmos?

- W obecnej sytuacji pandemicznej wybrałbym się w kosmos, odcinając się od rzeczywistości.

W Górskie spacer czy morze?

- Górską jazdę na nartach.

W Grzyby czy ryby?

- Nie łowią, nie zbieram.

W Wieś czy miasto?

- Do pewnego momentu życia miasto. W tej chwili, z biegiem lat, wieś. Mieszkam w Sławacinku Starym, więc poza granicami Białej Podlaskiej.

W Filharmonia czy festyn?

- Kiedyś festyn. Wyrosłem z tego. Wybrałbym filharmonię.

W Dres czy kołnierzyk?

- Zdecydowanie dres. Jestem nauczycielem wychowania fizycznego i trenera. Lubie luźne ubrania.

W Piwo czy whisky?

- Teraz skłaniałbym się do „rudej”. Kiedyś lubiłem napój z pianką.

W Samochód?

- Dacia Duster.

W Numer buta?

- 43.

W Największe marzenie?

- By rodzina i najbliżsi byli zdrowi.

mp

Liga musi poczekać

W związku z ogłoszoną kwarantanną narodową i związanymi z nią obostrzeniami Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łukowie zawiesił rozgrywki XVIII Edycji Łukowskiej Ligi Halowej Piłki Nożnej do końca stycznia.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Pepinos	7	18	44:14
2.	Stara Gwardia	7	16	48:28
3.	Royal Team	7	12	36:30
4.	KS Róża	6	11	27:21
5.	Kas-Land	5	10	29:16
6.	Szwagry	6	10	17:20
7.	Turbofleety	7	9	28:32
8.	Kwiat Polskiej Młodzieży	5	8	23:14
9.	Pioruny Siarczyste	6	7	22:27
10.	Orient Łuków	4	6	23:15
11.	Królowie Gór	6	6	25:28
12.	Volta	5	4	18:24
13.	Orkan Wojcieszów	5	4	9:19
14.	OSP Turze Rogi	8	0	9:70

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	4Fun	8	18	29:14
2.	DWM	6	16	35:12
3.	DMT	8	16	36:26
4.	Epaka	5	12	41:14
5.	Złodzieje Oklasków	4	12	21:7
6.	Delta Łuków	8	11	47:31
7.	FC Aleks	6	7	22:27
8.	Rollercoaster	8	5	15:31
9.	Gmina Łuków	6	3	9:24
10.	Niezniszczalni	5	1	9:35
11.	Invest	6	-1	9:52

NAJSKUTECZNIEJSI

I LIGA

14 goli - Kamil Chojniak (Delta Łuków)

13 goli - Daniel Goławski (DWM),

Sebastian Sowisz (Epaka)

II LIGA

16 goli - Damian Ozyga (Royal

Team)

14 goli - Jakub Mazurek (Pepinos),

Oliwier Ozyga (Turbofleety)

mp

Weź raketkę i zagraj

24 stycznia odbędzie się II Turniej Tenisa Stołowego o Grand Prix Parczewa w kategorii open. Organizatorzy zapraszają młodzież oraz osoby dorosłe do wzięcia udziału w rywalizacji. Zgłoszenia będą przyjmowane przed samym startem rozgrywek, które zostało zaplanowane na godz. 11:00. Wpisowe to zaledwie 5 zł.

- Do dyspozycji będziemy mieli cztery stoły. Będzie to drugi turniej, a cały cykl składa się z czterech odsłon. Do ogólnej klasyfikacji Grand Prix będą zaliczane trzy najlepsze wyniki. Zapraszamy fanów piłeczki celuloidowej do walki przy stołach w Parczewie w sali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy al. Jana Pawła II - mówi Zbigniew Smoliński, jeden z organizatorów turniejów tenisa stołowego.

mp

Zespoły występujące w XVIII Edycji Łukowskiej Ligi Halowej Piłki Nożnej pod patronatem burmistrza Piotra Płudowskiego



Złodzieje Oklasków



Volta



Turbofleety



Szwagry



Stara Gwardia



Royal Team

mp

Przegląd wojsk w Orłętach



W hali Szkoły Podstawowej nr 5 w Łukowie odbył się turniej wewnętrzny graczy Orłąt. Do rywalizacji stanęło ponad 70 zawodników z roczników 2008/2009.

Każdy gracz łukowian zagrał 45 minut, co jest świetnym

wynikiem przy turniejach halowych, gdzie gra jest bardzo intensywna. Wszyscy uczestniczący w rozgrywkach otrzymali z rąk burmistrza Piotra Płudowskiego pamiątkowe medale.

- Jak podkreślają trenerzy, są zadowoleni z faktu dokonania przeglądu kadr, a także z integracji klubowej zawodników i trenerów. W tych rocznikach jest wielu chłopców, którzy bardzo dobrze rokują na przy-

szłość. Zrobimy wszystko, by ich talenty należycie rozwinąć. Tego typu turnieje w tym bardzo pomagają - mówi Paweł Sych, prezes Orłąt.

mp



Zagraj w Orłętach Orłęta wicemistrzem

Łukowski Klub Sportowy Orłęta Łuków ogłasza nabór do sekcji piłkarskiej ŁKS. Osoby chcące reprezentować żółto-czerwone barwy proszone są o kontakt z trenerem prowadzącym dany rocznik.



Orłęta Łuków szukają młodych zawodników, którzy będą chcieli rozwijać swoje umiejętności w największym lokalnym klubie. „Żółto-czerwoni” oferują zainteresowanym spróbowaniem swoich sił w piłce nożnej współpracę z licencjonowaną kadrą trenerską, zajęcia trzy razy w tygodniu, małe grupy szkoleniowe, nowatorskie metody treningowe, a także zajęcia dodatkowe z fizjoterapeutą, dietetykiem oraz podologiem.

Osoby zainteresowane grą w Orłętach (np. rodzice lub opiekunowie) mogą kontaktować się z trenerami ŁKS-u przypisanymi do konkretnego rocznika. Klub zaprasza do wspólnych treningów we wszystkich rocznikach, zarówno chłopców jak i dziewczynki.

mp

Rocznik 2015 - Sebastian Sowisz (tel. +48 515 826 644)
Rocznik 2013-2014 - Rafał Jaworski (tel. +48 733 874 863)
Rocznik 2012 - Przemysław Wereszczyński (tel. +48 693 355 102)
Rocznik 2011 - Janusz Całka (tel. +48 509 175 541)
Rocznik 2010 - Paweł Szlaski (tel. +48 506 061 642)
Rocznik 2009 - Henryk Pałucki (tel. +48 604 975 805)
Rocznik 2008 - Tomasz Ozygała (tel. +48 600 976 591)
Rocznik 2007 - Piotr Wałachowski (tel. +48 517 795 313)
Rocznik 2006 - Wiesław Gula (tel. +48 607 313 636)
Rocznik 2005 - Paweł Gula (tel. +48 513 022 855)
Rocznik 2004 i starsi - Stanisław Chudzik (tel. +48 510 467 968)

Najlepszym zespołem eliminacji Halowego Turnieju o puchar prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej w roczniku 2009 została reprezentacja Akademii Piłkarskiej TOP-54 Biała Podlaska. Podopieczni Mateusza Kowalczyka w zmaganiach w Międzyrzecu Podlaskim nie dali szans rywalom.

Białczanie powtórzyli wynik swoich młodszych kolegów, którzy również wywalczyli promocję do walki o mistrzostwo województwa. W turnieju eliminacyjnym, który został rozegrany w hali w ZPO nr 2 wywalczyli komplet punktów. Do rywalizacji stanęło pięć drużyn, które zmierzyły się systemem „każdy z każdym”.

Gracze Orłąt odnotowali wygrane z Orłętami Radzyń Podlaski, AT Champion Biała Podlaska, Dwójka Międzyrzec Podlaski. Mecz na szczycie z TOP-em 54 Biała Podlaska zakończył się remisem i to białczanie awansowali do finału wojewódzkiego, mając lepszy bilans bramkowy we wszystkich spotkaniach. - Chłopcy spisali się bardzo dobrze. Trzeba pamiętać, że nie trenowaliśmy



Orłęta Łuków reprezentowali: Rafał Wierchowski, Adrian Soćko, Gabriel Ksok, Igor Rudź, Igor Ciołek, Kacper Paciorek, Filip Okuń, Piotr Cizio, Michał Paszkowski. Trener: Henryk Pałucki

przez trzy tygodnie i do Międzyrzecza Podlaskiego ruszyliśmy z „marszu” - mówi Henryk Pałucki, szkoleniowiec łukowian.

Sędzią głównym zawodów był Arkadiusz Nestorowicz, zaś organizatorami: Stanisław Lesiuk i Michał Tusz - pracownicy biura LZPN - oddział w Białej Podla-

skiej. - Kierujemy podziękowania za możliwość zorganizowania rozgrywek dyrektorowi ZPO nr 2 w Międzyrzecu Podlaskim Grzegorzowi Kowalczykowi i naczelnikowi Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu w mieście Andrzejowi Mironiukowi - mówi Michał Tusz, współorganizator rywalizacji.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. AP TOP-54 Biała Podlaska
2. Orłęta Łuków
3. Orłęta Radzyń Podlaski
4. AT Champion Biała Podlaska
5. UKS Dwójka Międzyrzec Podlaski

mp

Kto odbierze śmieci z gminy?

GMINA ŁUKÓW Gmina ogłosiła przetarg na odbiór, transport i zagospodarowanie odpadów komunalnych.

Obecna umowa na odbiór odpadów z gminy Łuków kończy się 28 lutego, dlatego samorząd już ogłosił przetarg na wykonywanie tych usług. Nowa umowa będzie obowiązywać od 1 marca do końca 2022 r. Przetarg dotyczy odbioru śmieci z około 4,5 tys. nieruchomości zamieszkałych w zabudowie jednorodzinnej i 3 bloków oraz ponad 200 nieruchomości niezamieszkałych. Firma, która wygra zorganizuje raz w roku mobilną zbiórkę odpadów wielkogabarytowych i elektrośmieci. Oferenci mają czas na

składanie propozycji do 5 lutego. Od 1 stycznia w gminie Łuków obowiązują nowe stawki opłat śmieciowych. Dla nieruchomości, zamieszkałych przez 1, 2, 3 lub 4 osoby opłata wynosi 14 zł od osoby. Za każdą następną osobę stawka jest o 4 zł niższa.

Mniej za śmieci można zapłacić jeśli odpady biodegradowalne są gromadzone w indywidualnych kompostownikach, które spełniają warunki, określone przez radę gminy. W takim przypadku opłata jest niższa o złotówkę za osobę, ale by skorzystać z tej ulgi trzeba złożyć nową deklarację śmieciową. Wzór w wersji papierowej jest dostępny w urzędzie gminy. Można go też pobrać ze strony internetowej gminy i po wypełnieniu złożyć w urzędzie.

Uczą rodziców obsługi systemu do zdalnej nauki ich dzieci

GMINA KRZYWDA Działalność Lokalnego Ośrodka Wiedzy i Edukacji (LOWE) została nieco spowolniona przez epidemię, ale lista chętnych, którzy mogą zdobyć nowe umiejętności, cały czas jest otwarta.

Zajęcia będą się odbywać jeszcze przez kilka miesięcy, a chętni mogą się na nie zapisywać w GOPS Krzywda.

LOWE oferuje bezpłatne szkolenia, kursy, warsztaty i inne zajęcia dla dorosłych.

- Na dwa lata działalności otrzymaliśmy na ten cel grant w wysokości ponad 220 tys. zł, ale ze względu na pandemię wykorzystaliśmy tylko część tych środków. We wrześniu udało nam się zorganizować pierwsze warsztaty dla rodziców z obsługi systemów informatycznych, wykorzystywanych podczas zdalnego nauczania ich dzieci - relacjonuje Tomasz Ciężki, kierownik

GOPS w Krzywdzie, który koordynuje LOWE.

Spotkania są planowane w różnych miejscach, by ułatwić mieszkańcom dostęp do oferty. Jesienią odbywały się w szkołach w Fiukówce, Woli Okrzejskiej, Radoryżu Smolanym i Radoryżu Kościelnym, gdzie swoją siedzibę ma LOWE. W zajęciach wzięło udział około 70 osób, ale nowi chętni wciąż mogą skorzystać z tej propozycji.

- Z informacji, uzyskanych od rodziców i dyrektorów szkół wynika, że umiejętności obsługi systemów do zdalnej edukacji cały czas nie są wystarczające, dlatego te zajęcia będą kontynuowane. Poza tym planujemy kurs samoobrony i inne działania - zapowiada Tomasz Ciężki.

Zainteresowani mogą się zgłaszać osobiście do GOPS w Krzywdzie, lub dzwonić pod nr tel: 25 755 12 89.

mo

Korzystaj z mapy miasta

STOCZEK ŁUKOWSKI Burmistrz Stoczka Łukowskiego Marcin Sentkiewicz zaprasza do korzystania z Miejskiego portalu mapowego - Systemu Informacji Przestrzennej, prowadzonego przez Urząd Miasta w Stoczku Łukowskim. Jest to szczegółowa i aktualna mapa dostępna dla

mieszkańców. W portalu dostępne są granice administracyjne, ortofotomapa, mapa ewidencyjna, dane adresowe, plany zagospodarowania oraz wyszukiwarka działek i adresów.

mo

Zmiany w gminie Wojcieszków

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej zamieni się w Centrum Usług Społecznych

GMINA WOJCIESZKÓW Gmina Wojcieszków rozpoczyna pracę w pilotażowym projekcie dotyczącym przekształcenia Ośrodka Pomocy Społecznej w innowacyjne Centrum Usług Społecznych. Na początek mieszkańcy wezmą udział w diagnozie, która wykaże najważniejsze problemy.

Gmina Wojcieszków jako jedna z powiatu łukowskiego, jedna z trzech gmin w województwie lubelskim oraz jedna z trzydziestu kilku na terenie całego kraju bierze udział w tym innowacyjnym projekcie.

- W nowopowstającej jednostce każdy mieszkaniec gminy będzie mógł skorzystać z szerokiej oferty usług społecznych, np. dotyczących wsparcia rodziny, wsparcia osób z niepełnosprawnością i ich opiekunów, wsparcia osób starszych, aktywizacji i reintegracji społeczno - zawodowej, usług zdrowotnych, usług opiekuńczych i innych - tłumaczą władze gminy.

Brak usług

Gmina starała się u udział w projekcie z powodu braku odpowiednich usług opiekuńczych i oferty dla osób starszych.

- Kiedy Ministerstwo ogłosiło konkurs na projekty na 30 projektów pilotażowych na utworzenie CUS, nie mieliśmy wątpliwości, że musimy złożyć projekt. Powody to: brak usług społecznych na terenie gminy, duża liczba osób niepełnosprawnych, pozostających w swoich domach bez żadnego wsparcia, brak oferty dla osób starszych, których corocznie przybywa. Jednocześnie brak możliwości finansowych gminy na pokrycie tych niezbędnych usług, które mieszkańcy powinni otrzymać, spowodowało, że szukaliśmy na to dofinansowania. Projekt nie jest łatwy - jesteśmy pionierami w wypracowaniu modelu, na którym inni będą się wzorować, tworząc w przyszłości takie jednostki - mówi Zofia Mikusek, Sekretarz Gminy Stanin i kierownik projektu. Centrum Usług Społecznych będzie finansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach projektu pt. „CUS w gminie Wojcieszków - wysoka jakość usług społecznych dla mieszkańców gminy”

ETAPY WDRAŻANIA CUS (Centrum Usług Społecznych) :

Wdrażanie w gminie Centrum Usług Społecznych odbywa się w kilku etapach.

Diagnoza społeczna i ankieta: Pierwszym etapem jest przeprowadzenie diagnozy społecznej wśród mieszkańców gminy, która wskaże jakie problemy i potrzeby lokalne są najważniejsze. Diagnoza zostanie przeprowadzona do połowy marca 2021 r. Każdy dorosły mieszkaniec gminy może wypełnić ankietę w formie papierowej (zostanie dostarczona do każdej rodziny wraz z Biuletynem gminnym) lub przez Internet (ankieta jest zamieszczona na stronie www.wojcieszkow.pl w zakładce Centrum Usług Społecznych oraz na stronie www.wojcieszkow.naszops.pl).

Ankieta dla dzieci i młodzieży: Oddzielna ankieta dla dzieci i młodzieży jest zamieszczona w Internecie na podanych powyżej stronach.

Wywiady i spotkania z mieszkańcami: W lutym 2021 r. przeprowadzone zostaną wywiady oraz spotkania z mieszkańcami diagnozujące problemy i potrzeby gminy Wojcieszków.

Konsultacje społeczne: Od połowy do końca marca 2021 r. dokument diagnozy zostanie poddany konsultacjom społecznym, podczas których każdy mieszkaniec gminy będzie mógł zgłosić do niego swoje uwagi. Dokument będzie dostępny w Internecie oraz w wersji papierowej w sekretariacie gminy Wojcieszków i w GOPS.

Usługodawcy i ankieta dla nich:

Ważną zasadą w działaniu CUS jest zlecenie wykonywania usług społecznych podmiotom z sektora pozarządowego oraz biznesu. Diagnoza obejmie więc także diagnozę potencjału przyszłych usługodawców. Ankiety dla potencjalnych usługodawców są zamieszczone na stronie www.wojcieszkow.pl w zakładce Centrum Usług Społecznych oraz na stronie www.wojcieszkow.naszops.pl. Centrum Usług Społecznych

W następnym etapie uruchomione zostanie Centrum Usług Społecznych, gdzie wybrane na podstawie diagnozy usługi będą świadczone na rzecz mieszkańców gminy zarówno przez jednostki gminne, jak i przez innych usługodawców.

mo

Ponad 10 tys. zł dla biblioteki w Staninie

GMINA STANIN Gminna Biblioteka Publiczna w Staninie otrzymała dofinansowanie, min. na organizację warsztatów teatralnych i naukę tworzenia naturalnych kosmetyków dla kobiet.

Biblioteka pozyskała unijne pieniądze w kwocie 10 tys. 263 zł dzięki współpracy z Lokalną Grupą Działania „RAZEM”. Pieniądze umożliwią zrealizowanie grantu „Idę na sztukę do biblioteki”.

Projekt jest skierowany do minimum 30 mieszkańców gminy i ma trwać do 8 października 2021 r. Uczestnicy wezmą udział min. w warsztatach teatralnych dla dzieci i młodzieży, wystawieniu sztuk teatralnych oraz warsztatach z tworzenia naturalnych kosmetyków dla kobiet.

Dzięki dofinansowaniu można będzie kupić sprzęt i artykuły na



Od lewej: Jadwiga Mućka, księgowa biblioteki i Aneta Rosa, dyrektor GBP w Staninie podpisały umowę na realizację grantu „Idę na sztukę do biblioteki” z Sylwią Romańską- Węzik, prezes Stowarzyszenia LGD „Razem”.

potrzeby wystawienia spektakli, jak baner, artykuły dekoracyjne, mikrofon oraz kupić kostiumy na scenę - 5 sztuk spódnic i 15 sztuk białych koszul.

Kolejne działania to warsztaty teatralne, trwające 20 godzin, dla

dzieci i młodzieży w wieku 9-14 lat, wystawienie sztuk i poczęstunek.

Ciekawą propozycją będą warsztaty z tworzenia naturalnych kosmetyków dla pań i konkurs z nagrodami na „Najlepszy EKO strój”.

Wszystko to będzie bezpłatne. Zajęcia będą w sali konferencyjnej GBP w Kosutach. Szczegóły dotyczące rekrutacji do projektu będą umieszczone na stronie UG w Staninie.

Gmina planuje m.in. budowę oczyszczalni ścieków w Gołaszynie

Ponad 26 mln zł na inwestycje

GMINA ŁUKÓW

Przebudowa dróg, budowa oczyszczalni i kanalizacji, remont boisk - to niektóre z zadań zaplanowanych przez wójta i radnych w 2021 roku.

Rada Gminy Łuków uchwaliła budżet na ten rok. Na sesji, 29 grudnia, uchwałę w tej sprawie poparli wszyscy radni.

W przyszłorocznym planie finansowym jest zapisanych ponad 98,5 mln zł dochodów oraz prawie 117 mln zł wydatków.

- Na inwestycje planujemy wydać ok. 26 milionów 300 tys. zł, czyli ponad 1/4 naszego budżetu. Pieniądze te chcemy wykorzystać na różne zadania, od inwestycji w gospodarkę wodno-ściekową, przez drogi i szkoły, po obiekty sportowe i rozwój turystyki - mówi wójt gminy Łuków Mariusz Osiak.

Gospodarka ściekowa

W przyszłym roku samorząd planuje m.in. budowę oczyszczalni ścieków w Gołaszynie i kanalizacji sanitarnej w północnej części gminy. Na pierwsze zadanie rada zapisała w budżecie ponad 5 mln zł, w tym 2 mln zł dotacji z unijnego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich i około 3 mln 200 tys. zł z pierwszej transzy Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Kolejne 2 mln zł z nowej edycji RFIL gmina chce wykorzystać na budowę kanalizacji, na którą radni zabezpieczyli 6 mln zł.

Poprawa dróg

Na budowę i przebudowę dróg gminnych w budżecie na 2021 r. jest prawie 5 mln 900 tys. zł. Na dwa zadania gmina chce pozyskać dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych.

- Chodzi o budowę drogi Grzędówka - Biardy o wartości



Mariusz Osiak,

wójt gminy Łuków

OCZYSZCZALNIA I KANALIZACJA

- Budżet na 2021 r. jest budżetem inwestycyjnym. Jedną czwartą wydatków ogółem planujemy wydać na inwestycje. Zaczynamy bardzo duży program związany z sanitacją wsi, czyli budową oczyszczalni ścieków i kanalizacji sanitarnych

kosztorysowej około 3 mln 600 tys. zł oraz przebudowę trasy w Ryżkach wartej prawie 1 mln 400 tys. zł. W obydwu przypadkach liczymy na dotacje na pokrycie 60 procent kosztów. Ostatecznych decyzji o podziale środków z FDS jeszcze nie ma - dodaje wójt Osiak.

Lepsze boiska, większe szkoły

Gmina chce w tym roku wymienić nawierzchnię na boiskach wielofunkcyjnych przy pięciu szkołach - w Czerśli, Gołąbkach, Grzędówce, Krynicy i Zalesiu. W budżecie rada zabezpieczyła na ten cel 1 mln zł, ale samorząd zamierza się starać o wsparcie tych inwestycji przez Ministerstwo Sportu, skąd chce pozyskać pieniądze na pokrycie około połowy kosztów.

W przyszłorocznym planach jest również rozbudowa Zespołu Szkół w Czerśli, na którą w budżecie radni przeznaczyli ponad 700 tys. zł i opracowanie projektu rozbudowy szkoły filialnej w Turzych Rogach.

- Po zakończeniu robót w Czerśli wszystkie nasze szkoły będą mieć warunki do organizacji zajęć na jedną

WYBRANE INWESTYCJE ZAPLANOWANE W 2021 R.

Kanalizacja i wodociągi:
Modernizacja Stacji Uzdatniania Wody:
180 tys. zł - SUW Gołaszyn,
350 tys. zł - SUW Turze Rogi;
200 tys. zł - rozbudowa kanalizacji we wsiach: Łazy, Ryżki, Czerśl, Sięciaszka Druga;
45 tys. zł - rozbudowa sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w Ryżkach;
40 tys. zł - rozbudowa sieci wodociągowej w Dąbiu;

195 tys. zł - rozbudowa sieci wodociągowej w Grzędówce Kolonii;
90 tys. zł - rozbudowa sieci wodociągowej w Krynicy;

30 tys. zł - rozbudowa sieci wodociągowej w Turzych Rogach;
40 tys. zł - rozbudowa SUW Malcanów.
Drogi gminne:
268 tys. zł - budowa drogi gm. Gołaszyn - Ławki.

Budowa poprzez rozbudowę drogi gm. Grzędówka - Biardy: budżet gminy: 1 mln 437 tys. zł plus 2 mln 156 tys. zł z Funduszu Dróg Samorządowych;
Przebudowa drogi gm. w Ryżkach: budżet gminy - 548,5 tys. zł plus 823 tys. zł z Funduszu Dróg Samorządowych;

340 tys. zł - przebudowa drogi Gołębki - Dminin;
260 tys. zł - przebudowa drogi Szczygły Górne - Świdry;
19,2 tys. zł - przebudowa drogi w Czerśli (Fundusz Sołecki);
10 tys. zł - przebudowa drogi w Łazach (Fundusz Sołecki);
34 tys. zł - przebudowa drogi w Zalesiu (Fundusz Sołecki).

Turystyka:
Zadania w zakresie upowszechniania turystyki:
150 tys. zł - budowa leśnego obiektu edukacyjnego w Klimkach;
200 tys. zł - EtnoPark Kownatki - mini skansen;
100 tys. zł - rewitalizacja zbiornika wodnego Kobyleniec w Krynicy;
15, 3 tys. zł - zagospodarowanie placu komunalnego „Podgrzybek” w Łazach;
26 tys. zł - zagospodarowanie terenu komunalnego przy bibliotece w Aleksandrowie (Fundusz Sołecki);
18,6 tys. zł - zagospodarowanie placu komunalnego w Karwacu (Fundusz Sołecki);
13,5 tys. zł - zagospodarowanie placu komunalnego „Podgrzybek” w Łazach (Fundusz Sołecki);
26 tys. zł - rewitalizacja „Sołtysiego Dołka” w Turzych Rogach (Fundusz Sołecki);

Administracja publiczna:
30 tys. zł - modernizacja budynku Urzędu Gminy;
20 tys. zł - zakupy inwestycyjne Urzędu Gminy;
Ochotnicze straże pożarne:
150 tys. zł - zakup lekkiego samochodu pożarniczego dla OSP Krynka.
Oświata:
25 tys. zł - rozbudowa budynku SP Turze Rogi;
700 tys. zł - rozbudowa budynku ZS Czerśl;

17 tys. zł - rozbudowa parkingu ZS Czerśl (Fundusz Sołecki);
Rozbudowa oświetlenia:
400 tys. zł - oświetlenie ulic, placów i dróg.
Świetlice:
20 tys. zł - modernizacja świetlicy w Biardach (Fundusz Sołecki);

38, 8 tys. zł - modernizacja świetlicy w Grzędówce (Fundusz Sołecki);
13 tys. zł - utwardzenie placu przy świetlicy w Klimkach (Fundusz Sołecki);
11, 2 tys. zł - modernizacja świetlicy w Kownatkach (Fundusz Sołecki);
18, 9 tys. zł - modernizacja placu przed świetlicą w Szczygłach Dolnych (Fundusz Sołecki);
12, 6 tys. zł - modernizacja

budynku z przeznaczeniem na świetlicę w Wagramie (Fundusz Sołecki);
23,2 tys. zł - modernizacja świetlicy w Wólce Świątkowej (Fundusz Sołecki);
22 tys. zł - modernizacja świetlicy wiejskiej w Zarzeczcu Łukowskim (Fundusz Sołecki);
14 tys. zł - zakup klimatyzacji do świetlicy w Gołaszynie (Fundusz Sołecki);
10 tys. zł - zakup kosiarki w Grzędówce (Fundusz Sołecki);
14 tys. zł - zakup kosiarki w Wólce Świątkowej (Fundusz Sołecki);
3 tys. zł - zakup kosiarki w Grzędówce.
Obiekty sportowe:
Modernizacja Ogólnodostępnych Obiektów Sportowych: w Czerśli - 170 tys. zł, Gołąbkach - 220 tys. zł, w Grzędówce - 220 tys. zł, w Krynicy - 220 tys. zł, w Zalesiu - 170 tys. zł.
Infrastruktura wodociągowa i sanitacyjna wsi:
Budowa kanalizacji sanitarnej w gminie Łuków i oczyszczalni ścieków w Gołaszynie - łącznie ponad 13 mln zł, w tym ponad 5 mln zł z Funduszu Inwestycji Lokalnych.

zmianę. Z kolei w Turzych Rogach, gdzie mamy przedszkole i oddziały I - III, musimy powiększyć tę placówkę ze względu na rosnącą liczbę dzieci - tłumaczy wójt.

Wsparcie powiatu

Oprócz inwestycji własnych samorząd będzie wspierać zadania realizowane na terenie gminy przez samorząd Województwa Lubelskiego i Powiat Łukowski. Gmina zamierza przekazać Województwu 400 tys. zł na budowę około 1100 m ciągu pieszo-rowerowego przy drodze 807 w Ryżkach i kontynuację budowy 400-metrowego chodnika przy trasie 808 w Świdrach. Z Po-

wiatem Łukowskim samorząd gminny planuje wspólne inwestycje drogowe, na które zamierza przekazać 600 tys. zł.

Pomysły na turystykę

Gmina będzie realizować kolejne pomysły, związane z rozwojem turystyki. W Kownatkach chce utworzyć EtnoPark z odtworzoną dawną zagrodą wiejską.

- Punktem wyjścia będzie stary dom, który obecnie jest w Zarzeczcu. Przewieziemy go do Kownatek i ustawimy na placu przy świetlicy, gdzie w przyszłości będzie można dostawiać kolejne elementy, choćby spichlerz czy budynki gospodarcze. Docelowo ma

to być miejsce, gdzie będą się odbywać prezentacje dawnych sprzętów, czy zwyczajów oraz warsztaty dla dzieci i młodzieży, prowadzone na przykład przez członkinie KGW - opowiada Mariusz Osiak.

Na utworzenie EtnoParku w Kownatkach w budżecie zapisano 200 tys. zł, ale ponad połowę tej kwoty samorząd chce pozyskać z funduszy unijnych, którymi dysponuje Lokalna Grupa Działania „Razem ku lepszemu przyszłości”.

Jeśli Rada Gminy zmieni plan zagospodarowania przestrzennego, w przyszłym roku jest szansa na dokończenie rekonstrukcji obozu żołnierzy Armii Krajowej w Klimkach. Na ten cel w planie finanso-

wym na 2021 rok radni zabezpieczyli 150 tys. zł.

Jak co roku w budżecie został zaplanowany Fundusz Sołecki do dyspozycji poszczególnych sołectw. Wynosi on w tym roku 1 mln 115 tys. zł, a zostanie przeznaczony zgodnie z wolą mieszkańców na najpotrzebniejsze prace we wsiach, m.in. drogi, świetlice, oświetlenie.

OSP w Radoryżu Kościelnym: służba, defibrylar, remonty, monitoring

Szykują się do 100-tnych urodzin!



Strażacy przy zamontowanym na remizie defibrylatorze. Od lewej stoją: druh Kamil Gajo, prezes Józef Strzyżewski, wójt Krzysztof Warda, druh Rafał Gajo, druh Marcel Ochnik. Wójt Krzysztof Warda podziękował druhom z OSP w Radoryżu Kościelnym za ratowanie życia i mienia oraz podejmowane inicjatywy, służące całej społeczności gminnej



JAK DZIAŁA DEFIBRYLATOR?

Druh Kamil Gajo prezentuje, jak się otwiera kapsułę, w której jest umieszczony defibrylator. Defibrylator AED stosuje się w przypadku nagłego zatrzymania krążenia. Urządzenie to za pomocą poleceń głosowych poprowadzi zarówno osoby z wykształceniem medycznym, jak i bez niego, przez procedurę bezpiecznej defibrylacji serca. Jest umieszczony w specjalnej kapsule, którą wystarczy przekręcić zgodnie z strzałkami, aby dostać się do walizki z defibrylatorem. Jest wyposażone w alarm i system powiadamiania SMS. W momencie, kiedy zostanie otwarta kapsuła włącza się syrena alarmowa i informacje o tym fakcie automatycznie otrzymają strażacy ratownicy z jednostki OSP. Strażak, który dostał taką wiadomość na telefon, niezwłocznie udaje się pod remizę, aby pomóc w przeprowadzeniu defibrylacji serca osobie potrzebującej pomocy

**MOŻNA PRZEKAZAĆ 1% NA DZIAŁALNOŚĆ OSP
W RADORYŻU KOŚCIELNYM: KRS 0000116212,
tytułem: OSP Radoryż Kościelny 15,
21-470 Krzywda**



Na koniec roku druhowie OSP Radoryż Kościelny obdarowali mieszkańców Radoryża Kościelnego i sąsiednich miejscowości kalendarzami na 2021 r. i smyczami z logo jednostki

**GINA KRZYW-
DA** Druhowie z OSP w Radoryżu Kościelnym zakupili pierwszy w gminie Automatyczny Defibrylator Zewnętrzny, dostępny przez całą dobę. Zainstalowali monitoring, zabezpieczający teren wokół strażnicy, w tym punkt dostępu do defibrylatora.

Ochotnicza Straż Pożarna w Radoryżu Kościelnym jest najdłużej działającą jednostką w gminie Krzywda. W 2022 r. druhowie będą świętować stulecie swojej działalności, ratowania życia i dobytku mieszkańców oraz pomocy wszystkim potrzebującym.

Przygotowując się do jubileuszu druhowie z OSP Radoryż podjęli różne działania, usprawniające ich służbę.

Defibrylator na remizie

Strażacy z Radoryża kupili sprzęt do ratowania życia ludz-

kiego w przypadku zatrzymania akcji serca. Jest nim pierwszy w gminie Krzywda, ogólnodostępny przez całą dobę Automatyczny Defibrylator Zewnętrzny (AED). Urządzenie zostało zamontowane w specjalnej kapsule na budynku strażnicy w Radoryżu Kościelnym, służąc w razie potrzeby ratownikom, mieszkańcom gminy, jak również gościom przebywającym w okolicy.

Pozyskanie defibrylatora dla OSP w Radoryżu Kościelnym wsparło Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo PGNiG.

System alarmowy

W jednostce zainstalowano również system selektywnego alarmowania i ochrony ludności, który daje możliwość zdalnego włączenia syreny na strażnicy, bezpośrednio przez dyspozytora Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie. Przyspiesza to informowanie strażaków o zdarzeniach w taki sposób, aby obok sygnału syreny rozdzwaniały się jednocześnie telefony strażaków, umożliwiając szybsze dotarcie na miejsce zdarzenia.

Monitoring i remonty

Przy wsparciu ze środków własnych oraz dofinansowaniu z MSWiA, druhowie wyremontowali pomieszczenia socjalne z pralnią, salę konferencyjno-szkoleniową i łazienkę. Zakup wyposażenia pralni wsparł Bank Spółdzielczy w Krzywdzie.

Również ze środków własnych, dzięki inicjatywom strażaków, zmodernizowano oświetlenie samochodu ratowniczo-gaśniczego GBA. Na placu wokół strażnicy druhowie posadzili żywotniki, kupili kosiarkę, zainstalowali

monitoring zabezpieczający teren wokół strażnicy, w tym punkt dostępu do defibrylatora.

Zamontowali także stację ładowania, utrzymującą akumulatory w stałej gotowości, aby można było jechać do akcji natychmiast po otrzymaniu zgłoszenia o zdarzeniu.

Na koniec roku druhowie obdarowali mieszkańców Radoryża Kościelnego i sąsiednich miejscowości kalendarzami na 2021 r. i smyczami z logo jednostki.

mo

Dragon Wojcieszków zabierze dzieci na zajęcia z robotami

GINA WOJCIESZKÓW Uczniowski Ludowy Klub Sportowy Dragon Wojcieszków otrzymał dofinansowanie na projekt pt. „Gminna Akademia Robotyki”.

Projekt zakłada prowadzenie regularnych zajęć dla dzieci w wieku 8-13 lat z gminy Wojcieszków, rozwijających kompetencje cyfrowe i społeczne. Wśród realizowanych działań znajdują się również dwa wy-

jazdy warsztatowe o tematyce robotyki i programowania – do Warszawy oraz Lublina. Głównymi celami „Gminnej Akademii Robotyki” będzie edukacja cyfrowa dzieci w wieku 8-13 lat z gminy Wojcieszków, wzrost

umiejętności porozumiewania się w językach obcych – język programowania będzie zbudowany na uniwersalnych podstawach z języka angielskiego, rozwój kompetencji społecznych i obywatelskich, rozwijanie

kreatywności, logicznego myślenia, wyobraźni przestrzennej i koordynacji wzrokowo-ruchowej. Partnerami projektu są Szkoły Podstawowe z gminy Wojcieszków i Gminna Biblioteka Publiczna w Wojcieszko-

wie. Projekt sfinansowano ze środków Fundacji PZU. Więcej informacji pod nr. tel. 517 568 611 (w godz. 16:00-18:00).

mo